

**Nagroda
Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006
dla Redaktora
Naczelnego**



**Nagroda
Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007**



**dla Zespołu
Redakcyjnego**

**Nagroda
Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP
Dziennikarskie
Koziołki 2016**



**dla Redaktora
Naczelnego**

TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski

Żyjemy w świecie iluzji

Polska jest wielka. Nie jest wprawdzie od morza do morza, ale jest wielka. Bo Polacy są wielcy i nie pozwolą, by ktoś uważał inaczej, by ktoś ich obrażał. Oczywiście ci z tak zwanego pierwszego sortu, bo ta reszta, to tylko marudzi, narzeka i mówi, że się nie da. A przecież trzeba tylko chcieć, to się da. Zrobić wszystko, no może... prawie wszystko.

Budować szybko autostrad nie umiemy, ale to przecież żadna umiejętność ...

Czytaj strona 6

Twój TYDZIEŃ na...

facebook



Lubie to!

„Tor „Poznań” nie zapada w sen zimowy



strona 15

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

Rok XIV

Numer 351-352

19 października 2016

ISSN 1734-5294

www.twój-tydzień.pl

e-mail: twój-tydzień@wp.pl

GAZETA BEZPŁATNA

**ATRAKCYJNE
CENY!**



RENAULT

**AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY**

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-LAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL



„Kolejorz” z... lokomotywą

strona 3



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Łagodzą rumień

Seria **Angio Preventi** marki **DERMEDIC** przeznaczona jest do pielęgnacji skóry naczyniowej i z trądzikiem różowatym. **Krem na noc minimalizujący rumień** (38 zł - 55 g) odbudowuje strukturę lipidową skóry i poprawia stan nawilżenia, łagodzi zaczerwienienia i podrażnienia i jest hypoalergiczny. Składniki aktywne: Troxerutyna, Ekstrakt z arniki, Witamina E, Olej z oliwek, Olej z avocado, Phytosqualan—Skwalan chronią naczynia kapilarne i powodują wzmocnienie i obkurczenie włosowatych naczyń krwionośnych. Demakijaż będzie łatwiejszy z **Płynem micelarnym H2O Angio Preventi** (200ml - 27 zł, 400 ml - 45 zł) do oczyszczania wrażliwych okolic oczu i skóry. Melissa Officialis, w kompleksie z żel z Aloesu łagodzi skutki nadmiernego rozszerzenia naczyń, ma właściwości kojące i łagodzące. W ofercie jest również: **Lekki krem ochronny maskujący rumień** na dzień SPF 15 (35 zł



45 g), **Bogaty krem ochronny maskujący rumień na dzień SPF 15** (35 zł - 45 g), **Cold krem intensywnie łagodzący na dzień** (35 g - 42 zł).

Terapia z algami

Profesjonalny program pielęgnacyjny **Dermika Skin Philosophy** oferuje linię ekskluzywnych kosmetyków do pielęgnacji twarzy **Algotherapy**. Preparaty są idealnym dopełnieniem profesjonalnej kuracji zabiegowej dla skóry mieszanej/tłustej, suchej oraz płytko unaczynionej dla przedłużenia jej efektów. **Algotherapy** to program terapeutyczny wykorzystujący naturalne bogactwo mórz i najnowocześniejsze osiągnięcia biotechnologiczne w formułach o delikatnych konsystencjach. Eksperti z Działu Naukowo-Badawczego Dermiki zastosowali unikalny ekstrakt Biological Protecting Factor dla nawilżenia naskórka, poprawiający gładkość i elastyczność skóry, biorący udział w ochronie biologicznego metabolizmu komórkowego, opóźniając procesy starzenia skóry. Efekt to: **Water Bank krem-żel dla skóry suchej** z kompleksem Aqua Strategist perfekcyjnie nawilża w dzień i noc. **Water Bank krem-żel dla skóry mieszanej i tłustej** z bioekstraktem PureMat zapewnia równowagę hydrolipidową. **Water Bank krem-żel dla skóry płytko unaczynionej** z kompleksem dermacalm zapewnia łagodzenie kapilarne.



Pielęgnacja skóry zimą

NIVEA oferuje intensywnie nawilżające i odżywcze kosmetyki do pielęgnacji skóry całego ciała. Zawarte w nich Eucerit® i pantenol – cenne składniki uwielbianego przez Polki Kremu NIVEA – pomogą zadbać o skórę. **Krem NIVEA** to uniwersalny kosmetyk do pielęgnacji. Dzięki niemu skóra staje się świeża, gładka i zadbana. Formuła z Euceritem oraz pantenolem, nawilża skórę i regeneruje jej warstwę lipidową. Przeznaczony dla wszystkich rodzajów skóry. Cena: 3,49 zł/ 30 ml; 3,99 zł/ 50 ml; 6,29 zł/ 75 ml; 11,49 zł/ 150 ml; 15,99 zł/ 250 ml; 19,99 zł/ 400 ml. Pielęgnujące płyny micelarne NIVEA do oczyszczania i demakijażu twarzy, teraz w dużej pojemności, są łagodne dla skóry ust i oczu oraz pielęgnują rzęsy. Cena: 19,99 zł/ 400 ml. **NIVEA Care Lekki Krem Odżywczy** z innowacyjną, ekspresowo wchłaniającą się formułą hydro-wosków, zapewnia do 100% odżywienia i 0% uczucia lepkości. Cena: 9,99 zł/ 50 ml, 13,49 zł/ 100 ml. **Jedwabisty mus do mycia ciała pod prysznic NIVEA Creme Care** o zapachu Kremu NIVEA, dzięki zawartości ekstraktu z jedwabiu, esencji pielęgnujących olejków, Euceritu i pantenolu pielęgnuje skórę pod prysznicem odżywiając ją, aby nie ulegała przesuszeniu zimą. Cena: 13,99 zł/ 200ml. **NIVEA Odżywcze mleczko do ciała** z olejkiem migdałowym do intensywnej pielęgnacji skóry suchej i bardzo suchej dzięki bogatej, kremowej formule intensywnie odżywia. Odczuwalnie redukuje szorstkość suchej skóry oraz wygładza ją. Cena: 17,49 zł/ 250ml; 20,99 zł/ 400ml. **NIVEA Original Care pomadka** z dodatkiem pantenolu wzbogacona olejkiem jojoba i masłem shea pielęgnuje usta i chroni je przed utratą wilgoci, aby były miękkie i gładkie. Cena 7,99 zł. **NIVEA MEN Creme** wzbogacony witaminą E przywraca nawilżenie skóry w kilka sekund, a jego ultra szybko wchłaniająca się formuła zapobiega wysuszeniu skóry bez tłustych śladów. Krem ma męski zapach i jest doskonały do pielęgnacji skóry twarzy, rąk i ciała. Cena: 8,99 zł/ 75 ml; 13,99 zł/ 150 ml.



Kojący len

Do wrażliwej, suchej, bardzo suchej skóry głowy zalecane są łagodne szampony pozbawione (lub z minimalną ilością) barwników i zapachów, z ograniczoną ilością konserwantów. Powinny zawierać składniki przeciwzapalne, przeciwświądowe i przeciwalergetyczne, łagodzące, delikatnie natłuszczające np. olej lniany. W ofercie **Dermedic** jest **Szampon do włosów chroniący skórę Linum Emolient** do skóry nadwrażliwej, bardzo suchej z łupieżem, atopowej, również z objawami łuszczycy. Jego delikatna formuła środków myjących nie podrażnia i nie wysusza suchej skóry głowy i twarzy. Skutecznie myje włosy i pielęgnuje skórę skłoną do spękań i zapaleń. **Olej lniany** ma pozytywny wpływ na regenerację naskórka, natłuszcza skórę głowy, ogranicza uczucie świądu. Przeciwswiądowy Polyquaternium-7 przynosi ulgę osobom zmagającym się z uporczywym świądem skóry. Szampon jest odpowiedni dla dzieci powyżej 3-go roku życia. Nie szczypie w oczy. Cena 28 zł / 200 ml.



Na wiatr i mróz

W trosce o delikatną skórę suchą, wrażliwą i skłoną do podrażnień, marka **Emolium** wprowadziła nową formułę znanego **Kremu ochronnego na wiatr i mróz**. Teraz preparat może być stosowany u dzieci już od 1 miesiąca życia. Dzięki odpowiednim składnikom aktywnym (m.in. kompleks kwasów tłuszczowych omega 3 i 6, olej z pestek winogron), krem tworzy delikatny film, który zapewnia natychmiastowe nawilżenie. W połączeniu z trójglicerydami kaprylowo-kaprynowymi, które są fizjologicznym emolientem, jednocześnie uzupełnia niedobory lipidów, wzmacnia barierę naskórkową. Zastosowana w preparacie witamina A przeciwdziała wysuszeniu, uelastycznia, zmiękcza i odżywia suchą skórę. Cena ok. 31 zł / 75 ml.



Przywraca równowagę

H-SENSITONIN Micelarny szampon kojąco-nawilżający dla skóry wrażliwej **Pharmacaris** oparty jest na delikatnej formule micelarnej. Polecany jest do mycia i pielęgnacji wrażliwej skóry głowy nie tolerującej SLS i SLES (detergenty pianotwórcze), skłonnej do podrażnień, przesuszenia, świądu i pieczenia oraz włosów cienkich i delikatnych. Szampon przywraca fizjologiczną równowagę, minimalizując ryzyko wystąpienia podrażnień. Wyciąg z lnu, betaina i alantoina zmniejszają nadreaktywność skóry głowy, a w połączeniu z piroktonianem olaminy łagodzą jej podrażnienia, niwelując pieczenie, swędzenie i chroniczne łuszczenie się. D-pantenol ma działanie kojące, a ochronne proteiny pszenicy wnikać w uszkodzone miejsca nawilżając i wzmacniając włosy na całej długości. Cena 28.90 zł / 250 ml.



Naprawia uszkodzenia

Linia Intensywna Naprawa marki **SORAYA** wykorzystuje równoczesne działanie naturalnego naprawczego koncentratu z „serca” algi Wakame oraz zaawansowanych składników przeciwstarzeniowych nowej generacji. Kosmetyki naprawiają skutki upływającego czasu dzięki składnikom, które „cerują” porzuty i uszkodzone struktury skóry. **Intensywna Naprawa Naprawczy Krem Maska na noc** zapewnia silną stymulację odnowy skóry – naturalną syntezę kolagenu, elastyny i kwasu hialuronowego. Tworzy w skórze nowe włókna kolagenu i porządkuje już istniejące. Naprawcza moc naturalnych alg została wsparta Kolagenosferami oraz Lipopeptydami. Nasycają one skórę wypełniając zmarszczki, zagęszczając bardzo cienką skórę i wypełniając bruzdy. Naprawcza Maska pomaga spłycić zmarszczki i odzyskać naturalnie pogodny i młodszy wygląd rysów twarzy. Cena 24,99 zł / 50 ml.



Dla aktywnych

Preparaty do higieny intymnej **Soraya LACTISSIMA** mają delikatną formułę, fizjologiczne PH oraz hypoalergiczną kompozycję zapachową. **Żel do higieny intymnej dla kobiet aktywnych** przetestowany przez sportsmenki to wzmocniona ochrona przed infekcjami. Zapewnia poczucie czystości i świeżości przez 12 godzin. Zawiera kwas mlekowy prebiotyk (inulinę) stymulujący rozwój naturalnej „dobrej” mikroflory bakteryjnej okolic intymnych, łagodnie myje i pielęgnuje. Żel redukuje liczbę drobnoustrojów chorobotwórczych powodujących zakażenia okolic intymnych. Cena 12 zł / 300 ml.



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

„MEDICAL”

Swarzędzkie Centrum Stomatologii

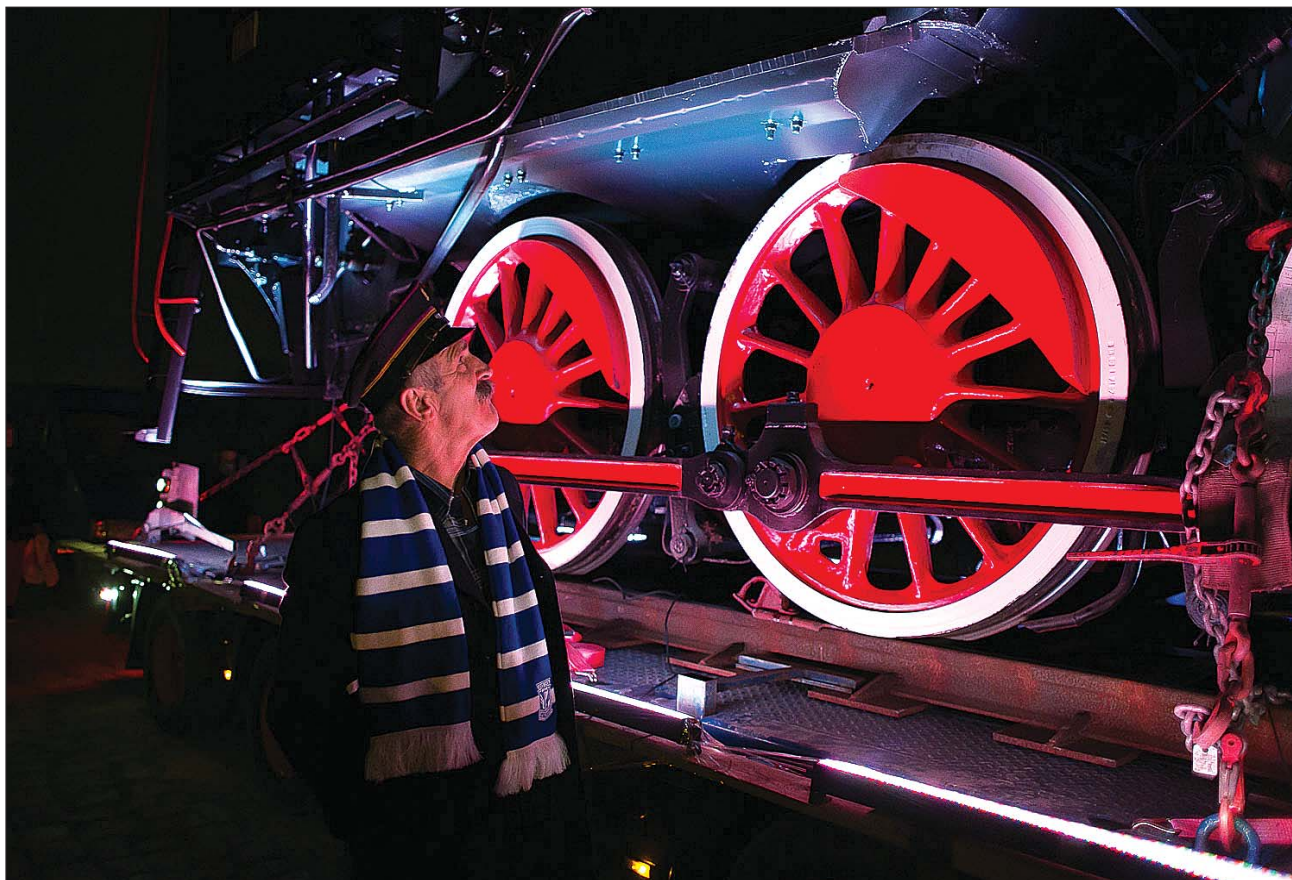
62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26

tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:

Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00

„Kolejorz” z... lokomotywą



16 października o godzinie 16, tuż przed meczem Lecha Poznań z Wisłą Kraków, odbył się „Chrzest bojowy Legendy”. To był finał akcji organizowanej przez Lecha Poznań oraz markę Lech Pils. Parowóz przybył już wcześniej na peron specjalnie wybudowany przed INEA Stadionem i czekał na oficjalną prezentację tego dnia. A na wszystkich gości czekały liczne atrakcje.



Tydzień wcześniej lokomotywa została przetransportowana ze stacji Poznań Górczyn przed INEA

Stadion. Jej przejazd wzbudził ogromne zainteresowanie poznaniaków. Mimo że konwój z historycznym pa-

rowozem i tendrem na lawetach wyruszył w trasę około północy, wydarzeniu przyglądała się grupa oko-

ło 1-2 tysięcy mieszkańców miasta.

- Najtrudniejsze już za nami, teraz czas na prawdziwe

przyjemności – cieszy się Wojciech Terpiłowski, kierownik działu Promocji i Reklamy Lecha Poznań. – Część projektu „Stawiamy Legendę na Stacji Bułgarska”, która wymagała od nas największej koncentracji i była obciążona największym ryzykiem, została wykonana perfekcyjnie i – co najważniejsze – całości towarzyszyli kibice „Kolejorza”.

W oparach dymu i świetle reflektorów, eskortowana przez swojego dawnego maszynistę Zbigniewa Dziełędzia, lokomotywa nieśpiesznie sunęła ulicami Poznania. Efekty specjalne, niezwykle gabaryty maszyny, jej symboliczne znaczenie dla klubu i jego kibiców, wresz-

Do minionej niedzieli poznańska Legenda stała na Stacji Bułgarska, lecz wciąż przykryta była wielką „sektorówką” w barwach KKS-u i czekała na oficjalne odsłonięcie. Pełnym blaskiem zaświeciła w niedzielę, 16 października, niedługo przed tym, jak na murawę INEA Stadionu wybiegli zawodnicy „Kolejorza” i Wisły Kraków. Tym samym nastąpiło zwieńczenie akcji, której pomysł wiele miesięcy temu zrodził się pośród ludzi Lecha Poznań oraz przedstawicieli Lecha Pilsa.

Każdy, kto przybył tego dnia na INEA Stadion, mógł zrobić sobie zdjęcie z symbolem „Kolejorza”. Nie zabrakło też okoliczności-

cie skomplikowana logistyka całego przedsięwzięcia – to wszystko sprawiło, że transport 130-tonowego parowozu był widowiskowy i z pewnością zapadnie w pamięć jego obserwatorów.

- Cały projekt to owoc współpracy i zaangażowania bardzo wielu ludzi i jak widać, rezultat jest fantastyczny. To znakomity prezent dla wszystkich miłośników „Kolejorza”, dlatego jako sponsor wydarzenia jesteśmy dumni, że mogliśmy wraz z klubem brać w tym udział od samego początku – dodaje Szymon Grzechulski, przedstawiciel marki Lech Pils.

wego i niezwyklego zarazem tortu, przygotowanego przez cukiernika Piotra Koperskiego.

- Odsłanialiśmy gigantyczny parowóz, więc i gabaryty przygotowanego tortu nie mogły być standardowe – zdradza podstarszy Cechu Cukierników i Piekarzy w Poznaniu. – Mogę zdradzić, że był słodką makietą całej Stacji Bułgarska, która ważyła około 200 kilogramów.

Nie zabrakło także fotobudki z kolejowym motywem, a o atmosferę zadbał między innymi szczudlarz i dudziarz. (tab)

Zapraszamy do współpracy osoby, które chciałyby zająć się sprzedażą powierzchni reklamowych „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”

CIEKAWA PRACA - ATRAKCYJNE ZAROBKI

Zgłoszenia: tel. 0602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl z dopiskiem „praca”

Dwa wydziały w jednym

Rozmowa z BARTOSZEM PELCZARSKIM, dyrektorem Wydziału Spraw Obywatelskich i Uprawnień Komunikacyjnych Urzędu Miasta Poznania

- Gdy umawialiśmy się na spotkanie mówił pan, że ma ciekawe informacje dla mieszkańców Poznania. Proszę o szczegóły.

- Nie wiem, czy zwrócić pan uwagę, ale od jakiegoś czasu w Poznaniu nie ma już Wydziału Komunikacji, gdzie rejestrowano auta, wydawano prawa jazdy itp. Nie ma także Wydziału Spraw Obywatelskich, w którym wydawano dowody osobiste, załatwiano sprawy meldunkowe itp....

- No to co jest?

- 1 lipca tego roku połączyliśmy te dwa wydziały i powstał Wydział Spraw Obywatelskich i Uprawnień Komunikacyjnych.

- Po co te zmiany?

- Celem było stworzenie jednego dużego wydziału, który będzie obsługiwał dużą liczbę mieszkańców w zakresie podstawowych usług administracyjnych – czyli dowody osobiste, prawa jazdy, dowody rejestracyjne, meldunki. Chcieliśmy, aby można było te wszystkie sprawy załatwiać w jednym wydziale. Od 1 września wszystkie te sprawy można załatwić przy ulicy Gronowej (tam, gdzie dotychczas był Wydział Komunikacji), na ulicy Libelta oraz w siedzibie Wydziału Działalności Gospodarczej na

Dębca przy ulicy 28 Czerwca 1956 r. Teraz więc jak ktoś na przykład zmieni swoje miejsce zameldowania to w jednym z tych trzech miejsc załatwi wszystkie formalności, a więc meldunek, wpis nowego adresu do prawa jazdy itp. Mieszkańcom ma być łatwiej i... jest łatwiej. Oprócz tego w każdym z tych miejsc Wydział Finansowy uruchomił swoje punkty, w których przyjmuje deklaracje w zakresie podatku od nieruchomości i podatków od środków transportowych.

- Ile to kosztowało?

- Nie było żadnych dodatkowych kosztów, bo w tych miejscach przecież urząd był. Trzeba było tylko – mówiąc trochę żartobliwie – zamienić się miejscami pracy i biurkami.

- A zatrudnienie w urzędzie wzrosło?

- Też nie, bo nie było takiej potrzeby. Nikogo także nie zwolniliśmy.

- Mieszkańcy Poznania zaakceptowali te zmiany?

- Uważam, że tak. Wprawdzie nadal jeszcze na przykład w urzędzie przy ulicy Gronowej załatwia się najwięcej spraw komunikacyjnych, ale coraz więcej także meldunkowych itp. Mieszkańcy chwalą nas. Ci, którzy przychodzą na ulicę Libelta cieszą się, że także tutaj, w ścisłym centrum miasta, mogą załatwić prawo jazdy czy dowód rejestracyjny. Podobnie jest na Dębcu, gdzie dziennie obsługujemy w zakresie spraw komunikacyjnych około 100 osób.

- Znamy się już wiele lat, wie pan że zawsze interesowałem się kwestiami motoryzacyjnymi. Ile w roku 2016 zarejestrujemy w Poznaniu samochodów? Na przykład w porównaniu do 2015 roku.

- Tak dużo rejestracji jak w tym roku jeszcze nigdy nie mieliśmy. Ten rok jest wyjątkowy, rekordowy, bowiem wydaliśmy w tym roku około 100.000 dowodów rejestracyjnych i tyle samo pozwoleń czasowych...

- A w roku 2015?

- Było tego około 83.000, tak więc wzrost jest znaczny.

- To są nowe auta, czy używane?

- Nie prowadzimy takiej statystyki, ale znaczna część naszych klientów to firmy, również leasingowe. A firmy najczęściej kupują pojazdy nowe.

- Czyli ile mamy w Poznaniu zarejestrowanych samochodów?

- Około 440.000. Mamy więc statystycznie więcej aut niż w Berlinie.

- Jak to?

- W stolicy Niemiec na 1000 mieszkańców przypada 350 aut, a w Poznaniu także na tysiąc mieszkańców aż... ponad 600.

- A z innych ciekawych dla kierowców informacji?

- Ministerstwo Cyfryzacji po raz kolejny przesunęło termin wprowadzenia Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców. Pierwotnie mówiono o roku 2015, potem 2017, a teraz zapa-

dła decyzja o kolejnym przesunięciu.

- Dlaczego to takie ważne dla kierowców?

- Ta wiadomość na pewno zmotoryzowanych ucieszy. W związku z tym, że nie będzie tej centralnej ewidencji nie wejdą w życie przepisy dotyczące młodych kierowców – nie będzie okresu próbnego, nie będą musieli jeździć na początku z „zielonym listkiem” itp. Nie ma

wiec co panikować ze zdawaniem na prawo jazdy do końca tego roku.

- A co z nowymi dowodami osobistymi?

- Nowy dowód będzie wyglądał tak jak obecnie, ale będzie miał czip elektroniczny, na którym mogą być zapisane rozmaite informacje o właścicielu dowodu. Ten dokument będzie mógł być również wykorzystywany

w placówkach służby zdrowia, w ZUS itp.

- Kiedy?

- Tego nie wiem, wiem natomiast że prace nad nowym dowodem osobistym trwają. Ministerstwo Cyfryzacji mówi o dwóch-trzech latach. Ale nie ma problemu – jak trzeba będzie to dowody na czas wymienimy.

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI
FOT. – TOMASZ MAŃKOWSKI



Szukasz pracy?

A może chcesz zmienić dotychczasową pracę?

Spotkaj się osobiście z pracodawcami! Przyjdź na

TARGI PRACY

22 listopad 2016 roku

11:00 – 14:00

sala konferencyjna Starostwa Powiatowego w Poznaniu

ul. Słowackiego 8, IV piętro



- ★ możliwość osobistego kontaktu z wieloma pracodawcami w jednym miejscu
- ★ aktualne oferty pracy
- ★ informacje o sytuacji na lokalnym rynku pracy
- ★ możliwość skorzystania z porady doradcy zawodowego

Znajdź swoje miejsce na rynku pracy! Pracodawcy czekają na Ciebie!

Szczegółowe informacje u Twojego doradcy klienta

www.pup.poznan.pl



Kalisz w cieniu swastyki

Hitlerowski Wehrmacht wkroczył do Kalisza już w poniedziałek, 4 września 1939 roku. Zajmowano nie tylko jedno z najstarszych, ale i najpiękniejszych miast polskich, w latach międzywojennych z rozmachem zbudowane na gruzach dawnego Kalisza, który na początku sierpnia 1914 roku z premedytacją zniszczyli żołnierze niemieccy z rozkazu majora Hermana Preuskera.

LESZEK ADAMCZEWSKI

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Upływający czas zaciera ślady, które pozostały z czasów drugiej wojny światowej. Umierają ludzie, rozpływa się gdzieś pamięć. Gdyby na murze otaczającym klasztor sióstr nazaretanek na obrzeżach śródmieścia Kalisza przy ulicy – no men omen – Śródmiejskiej nie umieszczono dużej płaskorzeźby z płytą upamiętniającą Gaukinderheim, przechodnie nie wiedzieliby, że w tym miejscu hitlerowskie władze Kraju Warty urządziły ośrodek dla dzieci w wieku od 6 do 16 lat odbieranych polskim rodzicom. To w wojennym Kaliszu nadawano im nowe, niemieckie imiona i nazwiska, uczono języka niemieckiego i surowo karano za każdy przejaw polskości. Dzieci często bito lub na noc zamykano w kaplicy pogrzebowej znajdującej się na dziedzińcu klasztoru. Czternastoletni Zygmunt Światłowski z Poznania w 1943 roku został tak dotkliwie pobity przez kierowniczkę kaliskiego Gaukinderheimu Johannę Sander, że chłopiec zmarł. Tę śmierć zakwalifikowano jako wypadek...

Po kilkunastu tygodniach pobytu w tym okręgowym „domu dziecka”, młodych ludzi wywożono w głąb Rzeszy, gdzie oddawano do adopcji niemieckim rodzinom. I ślad po nich ginął, ale nie do końca.

Po kilkunastu tygodniach pobytu w tym okręgowym „domu dziecka”, młodych ludzi wywożono w głąb Rzeszy, gdzie oddawano do adopcji niemieckim rodzinom. I ślad po nich ginął, ale nie do końca.

ca. Pracująca w Gaukinderheimie Polka Maria Pinczewska starała się zebrać jak najwięcej informacji o wywożonych dzieciach. W prowadzonych w głębokiej konspiracji notatkach zapisywała ich prawdziwe oraz nowe imiona i nazwiska, a także miejsca w Niemczech, do których zostały wysłane. To dzięki tym notatkom część germanizowanych dzieci po wojnie wróciła do Polski, ale los wielu jest nadal nieznany. Stali się Niemcami, żyjąc z dala od ojczystego kraju.

Tworząc jesienią 1939 roku struktury administracyjne Okręgu Rzeszy Posen, później przemianowanego na Wartheland (Kraj Warty) Arthur Greiser i jego współpracownicy przewidzieli dla Kalisza ważną rolę. Obok Poznania i Inowrocławia to w dużej mierze nowoczesne miasto zostało stolicą rejencji, obejmującej południowo-wschodnie powiaty okręgu.

Nie przebrzmiały jeszcze echa dzwonów poznańskich kościołów, 2 listopada 1939 roku witających Arthura Greisera na najwyższych stanowiskach w nowo utworzonym okręgu, gdy nad Kaliszem zawisła groźba degradacji. Już podczas wieczornej „herbatki”, na której Greiser gościł wysłannika Adolfa Hitlera na inaugurację uroczystości, ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Wilhelma Fricka, rozmawiano o przyłączeniu Łodzi do okręgu Posen. W tych dniach o jej pozostawieniu w Generalnym Gubernatorstwie lub przyłączeniu do Rzeszy spierali się czołowi politycy hitlerowscy. Zdecydował Hitler, a Greiser natychmiast wydał w tej sprawie specjalną odezwę. 9 listopada przyje-



FOT. – LESZEK ADAMCZEWSKI

Widok na plac Świętego Józefa w Kaliszu. W wojennym Kaliszu Adolf Hitler-Platz był centralnym miejscem miasta.

chał do Łodzi, by wziąć udział w wiecu, którego uczestnicy zaakceptowali treść telegramu do Führera z meldunkiem o wcieleniu Łodzi, a ściślej Łodschi do Wielkoniemieckiej Rzeszy.

Cieszyli się łódzcy Niemcy, a w Kaliszu dobrze zdawano sobie sprawę, że utrata statusu miasta – stolicy rejencji na rzecz Łodzi jest już tylko kwestią czasu.

Gdy Łódź świętowała przyłączenie do wielkich Niemiec, w Kaliszu trwał antypolski terror zapoczątkowany w pierwszych dniach okupacji. Niemcom chodziło o spacyfikowanie Polaków poprzez ich sterroryzowanie i osłabienie woli oporu. Już 18 października na placu Świętego Józefa w publicznej egzekucji rozstrzelano księdza Romana Pawłowskiego, proboszcza parafii Chocz koło Kalisza. Podczas rewizji w jego domu znaleziono najprawdopodobniej podrzuconą amunicję. Zdaniem polskich mieszkańców, prawdziwą przyczyną śmierci księdza była jego patriotyczna działalność przed wojną.

Swe „porządki” kaliscy naziści zaczęli wprowadzać później niż w Poznaniu. Jesz-

ko za przestępstwa polityczne przeciwko Rzeszy, ale także – na przykład – za pokątny handel mięsem. Zachowane obwieszczenia informują, że Sondergericht (Sąd Specjalny) w Kaliszu skazywał również za tego typu przestępstwa, jak potajemny ubój czy nieuprawnione posługiwanie się kartami zaopatrzeniowymi.

Zapadały też wyroki śmierci, które wykonywano podczas zbiorowych egzekucji, choćby 7 czerwca 1941 roku w Wolnicy i 23 sierpnia tegoż roku w Kościelnej Wsi, gdzie plutonem egzekucyjnym dowodził Heinrich Nolte, zastępca szefa placówki gestapo w Kaliszu. Takich egzekucji z mocy wyroku Sądu Specjalnego było dużo więcej, a od września 1942 roku kary śmierci można było wykonywać w kaliskim więzieniu. Zgodę na to wyraził w specjalnym zarządzeniu minister sprawiedliwości Rzeszy doktor Otto Thierack. Zabijano nie tylko ludzi. Niszczono także zabytki kultury polskiej i żydowskiej, w tym większość zbiorów Muzeum Ziemi Kaliskiej. Podczas zasypywania odnogi Prosny biegnącej wzdłuż Am Stadtgraben (ulicy Babina) poza gruzem, ziemią i śmieciami do kanału wrzucono kilkadziesiąt tysięcy książek z polskich i żydowskich bibliotek publicznych.

W wojennym Kaliszu zbudowano 19 schronów przeciwlotniczych, a więc Niemcy liczyli się z alianckim bombardowaniem, chociaż to ponad 50-tysięczne podczas wojny miasto nie było ani węzłem kolejowym, ani dużym węzłem drogowym, ani nad Prosną nie zlokalizowano ważnych zakładów zbrojeniowych...

Niektórzy kaliscy tropią tajemnic historii w tym miejscu stawiają znak zapamiętania. I próbują wyjaśnić, co kryło się pod nazwą Zol-

lern-Werke GmbH z późniejszymi zmianami tej nazwy na Weserflug Mechanische Werkstätten GmbH i jeszcze kolejną Mechanische Werkstätten GmbH, sugerując, że takie nazwy nosiły tajne zakłady lotnicze prowadzące swą działalność w Kaliszu w latach 1941–1944, kiedy to ze względu na zbliżający się front zostały przeniesione do Protektoratu Czech i Moraw. Są nawet tacy, którzy mówią o podziemnej części tych zakładów w pobliżu obecnej ulicy Częstochowskiej, a więc w miejscu, gdzie na początku lat 50. XX wieku zbudowano Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Kalisz, największe w czasach Polski Ludowej zakłady przemysłowe w mieście.

Według informacji uzyskanych w Muzeum Historii Przemysłu w podkaliskim Opatówku, przedsiębiorstwo WSK PZL-Kalisz posiada, w porównaniu z innymi fabrykami, niezbyt długą historię. Powstało ono w 1941 roku pod nazwą Zollern-Werke Weserflug i zajmowało się remontami sprzętu wojennego. Po wojnie przedsiębiorstwo działało pod nazwą Państwowe Zakłady Samochodowe i Zakłady Sprzętu Samochodowego. Dopiero w czerwcu 1952 roku powołano Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Kalisz.

Według interesującego się dziejami Kalisza Tomasza Budy, w Mechanische Werkstätten GmbH Niemcy produkowali szybkostrzelne działka do samolotów, które testowali koło Żwirowni. Inni zwracają uwagę na wzmiankę w „Monitorze Polskim” z 20 października 1949 roku o powszechnym uwłaszczeniu mienia poniemieckiego. Mowa w niej jest, że w tych zakładach naprawiano samochody, co – ich zdaniem – jest informacją niezbyt precyzyjną. Nie tylko naprawiano tam samochody – dodają tajemniczo.

Za dawnymi zakładami Mechanische Werkstätten GmbH znajduje się żelbetonowe wyjście lub wejście do schronu przeciwlotniczego. Jakież 40–50 metrów od niego znajduje się podobna konstrukcja, ale w lustrzanym odbiciu. Żelbetonowe tunele tego schronu są zasypane piaskiem aż po sklepienie, ale wszystko wskazuje, że schron ten miał kształt podkowy i ze względu na jego lokalizację przeznaczony był dla pracowników tych zakładów. Nic nie wskazuje, by były to doświadczenia do jakiejś podziemnej fabryki, której w Kaliszu nie ma i nie było.



Wewnątrz poniemieckiego schronu przeciwlotniczego w pobliżu ulicy częstochowskiej w Kaliszu.

FELIETON

TAK MYŚLĘ



Polska jest wielka. Nie jest wprowadzie od morza do morza, ale jest wielka. Bo Polacy są wielcy i nie pozwolą, by ktoś uważał inaczej, by ktoś ich obrażał. Oczywiście ci z tak zwanego pierwszego sortu, bo ta reszta, to tylko marudzi, narzeka i mówi, że się nie da. A przecież trzeba tylko chcieć, to się da. Zrobić wszystko, no może... prawie wszystko.

Budować szybko autostradę nie umiemy, ale to przecież żadna umiejętność, bo trzeba mieć łopatę, trochę piasku oraz wiaderko asfaltu i już dwa pasy mkną po horyzont. To jednak taka prosta, prostacka robota. Pierwszy sort jest powołany woła prezesa i proboszcza do rzeczy zdecydowanie większych i bardziej skomplikowanych. I padł pomysł – zrobmy sobie na początek helikopter.

Helikopter, jak wiadomo, to takie coś co startuje pionowo i potem dosyć często i szybko lata, niekiedy także w nocy. Francuzi potrafią takie coś zaprojektować i wyprodukować, choć dzięki nam podobno używają dzisiaj przy stole widelca. Niektórzy mówią, że nie jest to całkiem sprawdzona wiadomość, ale na pewno Francuzi jedzą ślimaki i wcinają żaby, jak więc można ich podziwiać i szanować.

Żyjemy w świecie iluzji



RYS. – SZCZEPAN SADURSKI

Co tam Francuzi, Amerykanie też niby mają swoje własne helikoptery, ale to również nie jest żaden powód do dumy, bo wytłukli Indian i są grubi, żują gumę i nie oszczędzają benzyny. Dlatego trudno się dziwić, że nasz minister obrony narodowej ogłosił, że sami sobie helikoptery wymyślimy, zaprojektujemy, a potem wyprodukujemy. I podobno te helikoptery będą latać.

I bardzo dobrze, tak trzymać, wiara jest zdecydowanie najważniejsza. Przecież taki helikopter to tylko trochę wyklepanej blachy, jakieś dwa światełka, wiązka przewodów elektrycznych, dwa (a może cztery – nie wiem) koła, silnik który powinien działać i coś tam jeszcze. Postanowiono – albo tylko tak przekazano zatroskanemu suwerenowi – że helikoptery będziemy produkować

z narodem ukraińskim. Jak wiadomo jest to kraj mlekiem i miodem płynący, o niespotykanej nigdzie indziej na świecie technologii, który może pochwalić się niezwykłymi wręcz osiągnięciami w każdej niemal dziedzinie, także umiejętności unoszenia się w powietrzu... Wprowadzie ani Polacy ani Ukraińcy dotychczas nie specjalizowali się w helikopterach, ale jak ktoś hodował kapustę, to wszystko potrafi. Tak przynajmniej postrzega rzeczywistość minister obrony narodowej.

A ja poszedłbym dalej, z rozmachem, niech nas nic – nawet rozum – nie ogranicza. Proponuję ogłosić, że atomowe okręty podwodne na potrzeby polskiej (i nie tylko) marynarki wyprodukujemy z braćmi Czechami. Musimy się tylko dogadać, kto dostarczy guziki do mundurów, bo to przecież ważna, polityczna rzecz. Czesi mają doświadczenia w pływaniu – czyli damy radę. A myśliwce, co z myśliwcami? Po cholere nam jakieś amerykańskie badziewia, które tylko hałas robią. Oni mogą, to my też możemy. Dogadajmy się z Rumunami i do roboty. Polskie lotnictwo czeka, ba, cały świat na nie czeka. Co tam samoloty – weźmy się za promy kosmiczne i podróże międzygalaktyczne. Może z Węgrami, na przykład. Niech też się dołożą – przy naszej pomocy – do

podboju kosmosu. A panom w kapeluszach z ostrogami przy adidasach dziękujemy, my lepiej damy sobie radę. Bo Polak to dumnie brzmi, bo Polak potrafi.

Przy takim postrzeganiu rzeczywistości trudno się dziwić, że szczujemy psami dziadków z Komisji Weneckiej, którzy próbują nas pouczać jak mamy żyć. Trudno się dziwić, że pani Merkel mówimy, że już nigdy więcej Niemiec nie będzie pluł nam w twarz, a Francuzom pokazujemy nawet nie słynny gest Kozakiewicza, tylko podniesiony środkowy palec. I to z uśmiechem na ustach. A Brukselę, to w ogóle mamy gdzieś i ci nadęci biurokraci mogą nam skoczyć, jak Panu Majstrowi.

Bo trzeba dumnie unosić głowę i wymachiwać szabelką. Wiatru z tego będzie wprowadzie niewiele, ale niektórym poprawi się wyraźnie samopoczucie i dojdą w końcu do wniosku, że są kimś zupełnie wyjątkowym. W końcu zrobią nawet helikopter albo... coś jakby podobnego. Oczywiście, pod warunkiem, że taka będzie wola prezesa. Helikopter ten będzie latał? Panie, bez głupich pytań. Nie o to chodzi. Sedno sprawy leży w tym, że chcemy, że możemy, że damy radę... A przynajmniej tak nam się wydaje.

Żyjemy dzisiaj w świecie iluzji. Niestety, przyjdzie kiedyś czas nam wszystkim (także tym z drugiego – niestety - sortu) za te brednie i omamy zapłacić...

TOMASZ MAŃKOWSKI

Szukasz ciekawej pracy? Może się dogadamy!

Tel. 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl z dopiskiem „praca”

ZAMIAST KOMENTARZA



ŹRÓDŁO – INTERNET

GALERIA



Wspomnienie lata...

FOT. - INTERNET

Nowe filie otwarte

W Tarnowie Podgórnym oraz Pobiedziskach, 27 września oficjalnie otwarto i oddano do użytku nowe pomieszczenia filii Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Poznaniu. W obu uroczystościach udział wziął starosta poznański Jan Grabkowski.



Otwarcie filii w Tarnowie Podgórnym

Fot. (2x) - Tomasz Sikorski

– Dla nas to wyjątkowy dzień. Dajemy mieszkańcom obu gmin nową jakość, a co za tym idzie szybszą i pełniejszą obsługę. Klienci zainteresowani zarejestrowaniem pojazdu, w obu filiach od „a” do „z” załatwią swoją sprawę i nie będą musieli jeździć do Poznania, gdzie jak wiadomo często są korki. Dla mieszkańców obu tych miejscowości,

to spore udogodnienie i duża oszczędność czasu – powiedział Jan Grabkowski.

W obu placówkach pracować będzie większa liczba pracowników niż dotychczas. – To naturalna kolej rzeczy. Obecnie w powiecie poznańskim jest ponad 340 tysięcy samochodów. To więcej niż w Poznaniu, biorąc pod uwagę liczbę aut przypadających na

głową mieszkańca. W związku z tym klientów jest coraz więcej, także tych korporacyjnych. Usługa musi więc być na najwyższym poziomie. Tak, by nie było kolejek i by wszyscy, którzy zawitali do naszych filii wychodzili z nich zadowoleni – dodał starosta poznański.

TOMASZ SIKORSKI
Wydział Promocji
i Aktywności Społecznej

Pierwszoklasiści z kamizelkami

Wystartowała akcja „Widoczny – znaczy bezpieczny”. Jej inauguracja nastąpiła 28 września w Szkole Podstawowej w Koziegłowach oraz Szkole Podstawowej nr 2 w Murowaniej Goślinie.



– Już po raz piętnasty rozdajemy elementy odblaskowe pierwszoklasistom z powiatu poznańskiego. Ci, którzy brali udział w pierwszej edycji tej akcji teraz są już pewnie na studiach – mówił starosta poznański Jan Grabkowski, który osobiście wręczał dzieciom oraz ich nauczycielom kamizelki odblaskowe.

W Szkołach Podstawowych w Koziegłowach i Murowaniej Goślinie pojawili się także Komendant Miejski Policji w Poznaniu Maciej Nestoruk oraz Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu Jacek Michalak. Nie zabrakło także innych przedstawicieli policji oraz straży pożarnej.

– W naszej akcji nie tylko rozdajemy kamizelki, ale również kładziemy duży nacisk na

aspekt edukacyjny. Takie spotkanie jest świetną okazją, aby przypomnieć maluchom najważniejsze zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i w sytuacjach zagrożenia pożarem – dodał starosta poznański.

Wkrótce elementy odblaskowe z logo powiatu poznańskiego otrzymają także uczniowie z pozostałych szkół podstawowych w naszym regionie.

– W tym roku akcją objętych będzie 2800 pierwszoklasistów. W sumie przez te piętnaście lat rozdaliśmy aż 75 tysięcy elementów odblaskowych – dodał Jan Grabkowski.

TOMASZ SIKORSKI
Wydział Promocji
i Aktywności Społecznej
FOT. (2X) - TOMASZ SIKORSKI



Otwarcie filii w Pobiedziskach

I Dzień Organizacji Pozarządowych w Powiecie Poznańskim odbył się 29 września w Starostwie Powiatowym w Poznaniu. Do udziału w konferencji zgłosiło się niemal 50 organizacji działających na terenie powiatu i miasta Poznania.

Wydarzenie o ogromnym znaczeniu dla społeczności gmin powiatu poznańskiego zainaugurował starosta poznański.

– Ten dzień jest potwierdzeniem idei państwa obywatelskiego – powiedział Jan Grabkowski do zebranych gości. – Powiat poznański mocno wspiera i wspiera or-

Pierwsza taka konferencja

ganizacje pozarządowe. Przez lata pomoc ta przybierała różne formy, głównie poprzez wsparcie finansowe na realizację zadań, ale także różną pomoc pozafinansową. Powiat poznański we współpracy z organizacjami pozarządowymi tak jak i w wielu innych dziedzinach dąży do wyznaczania najwyższych standardów. Emocjonalnie angażujemy swoich mieszkańców oraz budzimy w nich dumę z życia w ciekawym, dobrze prosperującym regionie – dodał Jan Grabkowski.

Na początku spotkania wystąpił także Przewodniczący Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego w Powiecie Poznańskim, która była inicjatorem spotkania, Tomasz Skupio. Następnie każda ze zgromadzonych osób miała szansę przedstawić siebie i reprezentowaną organizację.

Tuż po prezentacji uczestników odbył się pierwszy wykład pt. „Pozyskiwanie środków na działania organizacji”, który poprowadził Piotr Kotlarek, doradca Centrum PISOP

i specjalista w zakresie współpracy organizacji pozarządowych z samorządem.

Drugą część wykładu o tej tematyce poprowadził Rafał Jaworski, prawnik związany z wielkopolskimi organizacjami pozarządowymi, który obecnie jest kluczowym doradcą w Ośrodku Wsparcia Ekonomii Społecznej w Poznaniu.

W kolejnej części konferencji uczestnicy wzięli udział w wcześniej wybranych panelach dyskusyjnych. Tematyka dotyczyła następujących

dziedzin: Kultura i regionalizm (moderator: Ewa Buczyńska-regiona-listka, historyk, animatorka wydarzeń kulturalnych), Sport i turystyka (moderator: Jan Mazurczak – Prezes PLOT) oraz Ekonomia społeczna i pozyskiwanie środków (moderator: Rafał Jaworski).

Na zakończenie konferencji każdy z moderatorów podsumował prowadzony przez siebie panel tematyczny. W czasie dyskusji przedstawiciele organizacji zgłosili wiele wniosków i propozycji na kolejne lata współpracy.

TOMASZ SIKORSKI
Wydział Promocji
i Aktywności Społecznej



FINANSE

Jak ubezpieczyć nagrobek?

Średnia wysokość rocznej składki za ubezpieczenie nagrobka wynosi ok. 80 złotych, podczas gdy wartość przeciętnego nagrobka to często kilka, a nawet kilkanaście tysięcy złotych. Burze, silne wiatry, zamiecie śnieżne, powalone drzewa, ale również akty wandalizmu – to tylko wybrane rodzaje szkód, które można objąć ubezpieczeniem. Do tego dochodzą kradzieże, których liczba wzrasta zwłaszcza w okolicach święta Wszystkich Świętych.



Zniszczone płyty nagrobne, połamane krzyże, skradzione narożniki grobowca – to tylko niektóre przykłady dewastacji spotykane na polskich cmentarzach. Coraz częściej dochodzi też do kradzieży elementów nagrobków takich jak rzeźby czy wazony, zwłaszcza gdy zbliża się początek listopada. Koszt nowego nagrobka to nawet kilkanaście tysięcy złotych, ale naprawa poszczególnych elementów również nie jest tania. Na ostateczną kwotę wpływa wielkość i rodzaj nagrobka, kamień, z którego jest wykonany, koszt prac liternika (za jedną literę płaci się średnio 3-4 złote), transport, montaż i inne.

Nagrobek można ubezpieczyć w ramach polisy domu lub mieszkania. Przy zakupie takiego ubezpieczenia możemy dodatkowo zabezpieczyć się przed sytuacją, w której część grobu

uległa zniszczeniu w wyniku zdarzenia losowego. Ochroną obejmujemy szkody powstałe w efekcie dewastacji, działania warunków atmosferycznych np. naporu śniegu czy silnego wiatru, a także upadku obiektów (np. drzew, masztów lub słupów), uderzenia pojazdu oraz wandalizmu. Ubezpieczony otrzyma także odszkodowanie w przypadku kradzieży części nagrobka lub jego elementów, takich jak rzeźby lub wazony, o ile są one przymocowane na stałe do pomnika.

W przypadku szkód, za które odpowiedzialność ponosi zarząd cmentarza, kamieniarze lub firmy pogrzebowe możemy liczyć na odszkodowanie od nich samych. Wtedy należy żądać odszkodowania bezpośrednio od nich lub od zakładów ubezpieczeniowych, w których podmioty te wykupiły polisę OC.

Warto pamiętać, że polisa OC cmentarza chroni od odpowiedzialności na wypadek uszczerbku na życiu i zdrowiu osób trzecich, które przebywały na jego terenie. Polisa wykupiona przez zarząd cmentarza działa również wtedy, gdy na grobowiec przewróci się drzewo, ale tylko wtedy gdy było ono chore lub w złym stanie sanitarnym, a zarządca nie zadbował o nie, nie wykonał wycinki lub prac konserwacyjnych. W przypadku siły wyższej np. gdy drzewo runęło na nagrobek podczas burzy, zarządca cmentarza nie ponosi odpowiedzialności.

W przypadku kradzieży, w pierwszej kolejności właściciel nagrobka powinien o sytuacji powiadomić policję oraz (w ciągu 3 dni) zgłosić szkodę do ubezpieczyciela. Wysokość poniesionych strat ustala się w oparciu o koszty odbudowy lub naprawy pomnika, uwzględniając jego rodzaj, wymiary, konstrukcję i zastosowane materiały. Bardzo pomocne przy szacowaniu wartości szkody mogą okazać się wcześniej wykonane zdjęcia nagrobka, które były dołączone do umowy ubezpieczenia. Wysokość odszkodowania powinna pokryć koszty naprawy, jednak nie może być wyższa niż suma ubezpieczenia, czyli wartość, na jaką został ubezpieczony nagrobek. (nab)

400 mld zł kredytów mieszkaniowych

W lipcu 2016 roku kwota do spłaty kredytów mieszkaniowych wynosiła 401,5 mld zł. Zobowiązanie to należało do 3,583 mln Polaków, którzy posiadali 3,991 mln kredytów mieszkaniowych. Na jednego kredytobiorcę mieszkaniowego przypadało 1,1 kredytu i 112 tys. zł średniej kwoty zadłużenia do spłaty.

Zdecydowana większość – aż 73%, kredytobiorców mieszkaniowych w Polsce posiada kredyty złotówkowe, a 27% kredyty walutowe. Z łącznej kwoty 401,5 mld zł – 58% zadłużenia, czyli 235,7 mld zł przypada na kredyty złotówkowe, natomiast 42%, czyli 165,8 mld zł – na kredyty walutowe.

Posiadacze kredytów mieszkaniowych mają również inne zobowiązania kredytowe:

- * 36,0% kredytobiorców mieszkaniowych (1,289 mln) zaciągnęło 2,31 mln kredytów konsumpcyjnych,
- * 33,2% kredytobiorców mieszkaniowych (1,191

mln) korzysta z 1,56 mln kart kredytowych, * 40,0% kredytobiorców mieszkaniowych (1,45 mln) posiada 1,64 mln limitów kredytowych.

Łączne zadłużenie kredytobiorców mieszkaniowych na koniec lipca 2016 r. wynosiło 436,5 mld zł, z czego: 401,5 mld to kredyty mieszkaniowe, 27,8 mld kredyty konsumpcyjne, 3,9 mld karty kredytowe oraz 3,3 mld limitów kredytowych.

Kredytobiorcy mieszkaniowi bardzo dobrze spłacają posiadane kredyty. Tylko 1,2% kredytobiorców nie obsługuje terminowo kredytu mieszkaniowego (44,8 tys.). Z 1,289 mln kredytobiorców

mieszkaniowych, posiadających kredyt konsumpcyjny, 4,2% (53,5 tys.) nie spłaca terminowo tego kredytu (opóźnienie wynosi więcej niż 90 dni). Z kolei raty z tytułu posiadanych kart kredytowych nieterminowo reguluje tylko 2,3% z 1,191 mln kredytobiorców mieszkaniowych. W przypadku limitów kredytowych opóźnienie powyżej 90 dni ma 1,5% kredytobiorców mieszkaniowych. Suma zaległości kredytobiorców mieszkaniowych z tytułu wszystkich posiadanych produktów kredytowych wynosi 18 mld zł, co stanowi 4,1% łącznego zadłużenia. (nab)

Bezpieczny komputer

Zagrożenia związanych z komputerami jest wiele. W świecie, w którym większość komputerów pracuje w sieci i ma dostęp do Internetu, temat ich bezpieczeństwa staje się jeszcze bardziej istotny niż kiedykolwiek. I choć prawie każdy z nas ma tego świadomość, nie wszyscy wiedzą, w jaki sposób to bezpieczeństwo zapewnić.



ZAINSTALUJ OPROGRAMOWANIE ANTYWIRUSOWE ORAZ FIREWALL

Oprogramowanie antywirusowe to podstawowe narzędzie ochrony komputera. Na rynku dostępnych jest wiele aplikacji tego typu, zarówno komercyjnych jak i bezpłatnych. Brak ochrony antywirusowej otwiera przestrzeń dla możliwości korzystania ze złośliwego oprogramowania, co ułatwia przejęcie kontroli nad komputerem czy kradzieży danych.

Ważnym elementem ochrony komputera jest zapora sieciowa monitorująca komunikację tego komputera z innymi urządzeniami, zarówno w bezpośrednim otoczeniu, jak i w Internecie. Dobrze skonfigurowana zapora może nie tylko uchronić przed atakami przestępców cybernetycznych, ale również zablokować próbę połączenia się wirusa z serwerami przestępców zakłócając jego działanie.

AKTUALIZUJ KOMPUTER NA BIEŻĄCO

Większość twórców oprogramowania zapewnia automatyczne mechanizmy aktualizacji dla aplikacji. Warto sprawdzić czy są włączone, działają prawidłowo i nie zgłaszają błędów. Ważne, aby

kluczowe elementy oprogramowania komputera i popularne aplikacje były zawsze aktualne. Zwiększy to bezpieczeństwo, stabilność, a często również szybkość działania programów.

PAMIĘTAJ O HASŁE

Hasło jest kluczem do naszej elektronicznej tożsamości – należy o nie dbać. Niedopuszczalne są hasła typu qwerty123, czy takie zawierające datę naszych urodzin, łatwe do odgadnięcia. Systemy informatyczne rozpoznają nas jako użytkownika, a nie jako osobę. Każdy, kto poda prawidłowe dane uwierzytelniające będzie traktowany jak zaufany użytkownik, mający wszelkie uprawnienia do działań na sprzęcie.

Należy więc pamiętać, aby hasło było długie i skomplikowane – jeżeli ktoś będzie chciał je zgadywać nie będzie miał łatwego zadania. Jeżeli hasło będzie regularnie zmieniane jego złamanie może być trudne.

SZYFROWANIE SPRZĘTU

Jeżeli korzystamy z urządzenia przenośnego takiego jak laptop, tablet czy smartfon, można rozważyć zaszyfrowanie dysku urządzenia. Większość smartfonów i tabletów posiada możliwość szyfrowania w standardzie

– wystarczy wyszukać odpowiednią opcję w konfiguracji, wprowadzić hasło i gotowe. W przypadku utraty urządzenia dane w sprzęcie pozostaną bezpieczne, a często ich wartość jest większa niż wartość urządzenia.

BEZPIECZNE KORZYSTANIE Z KOMPUTERA

Używając komputera należy uważnie czytać treści wyskakujących okienek, zwłaszcza podczas korzystania z przeglądarki internetowej. Bardzo często ignorujemy komunikaty z tych okienek, co może skutkować niechcianą instalacją programów typu malware, trojan lub innych wirusów. Programy mogą zakłócić działanie komputera, wykraść dane lub pozyskać hasła do innych serwisów, z których korzystamy.

Jeżeli korzystamy ze stron, które umożliwiają pobieranie i instalację oprogramowania poprzez własnego „Menagera Instalacji”, należy dokładnie weryfikować każdy etap instalacji, gdyż zdarza się, że jest tam automatycznie zaznaczona opcja, która oprócz instalacji oprogramowania, na którym nam zależy instaluje również różnego rodzaju dodatki, rozszerzenia, które nie są nam potrzebne a dodatkowo zabierają pamięć komputera – ostrzega Krzysztof Chmiel, menedżer Wydziału Bezpieczeństwa Informacji w Allianz Polska.

TWÓRZ KOPIE ZAPASOWE

Jeśli przechowujesz na komputerze ważne dane, których utrata byłaby problematyczna (np. zdjęcia rodzinne, pracę magisterską, doktorat czy inne ważne dokumenty), zalecane jest tworzenie kopii zapasowych danych. Może do tego posłużyć pamięć zewnętrzną typu pen-drive lub zewnętrzny dysk przenośny. Należy pamiętać, że dysk komputera może również ulec awarii uniemożliwiającej odtworzenie z niego danych. Nie posiadając kopii zapasowych, można stracić wszystkie dane z komputera. (ron)

Komputery, notebooki, urządzenia peryferyjne, serwis i usługi informatyczne

M-DATA
m_data@poczta.onet.pl
+48 502497087

W trosce o pacjenta

Klinika Hematologii i Transplantacji Szpiku Szpitala Klinicznego Przemienienia Pańskiego Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu została wyróżniona certyfikatem „W trosce o pacjenta”.

Kompleksowa opieka, dodatkowe wsparcie pacjentów oraz edukacja w zakresie celów terapeutycznych, zasad prawidłowego przyjmowania leków czy istoty wizyt i badań kontrolnych – to zalety, którymi mogą poszczycić się wybrane ośrodki hematoonkologiczne w Polsce, świadczące wysokiej jakości opiekę nad pacjentami z przewlekłą białaczką szpikową (PBSz). Jednym z nich jest Klinika Hematologii i Transplantacji Szpiku Szpitala Klinicznego Przemienienia Pańskiego Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, która za swoją profesjonalną pomoc i wsparcie pacjentów z PBSz została wyróżniona certyfikatem „W trosce o pacjenta”.

Przyznany Klinice certyfikat Programu „W trosce o pacjenta” to sygnał dla chorych z przewlekłą białaczką szpikową oraz ich rodzin, że w tym ośrodku pacjenci otrzymają profesjonalną pomoc, merytoryczne wsparcie oraz wiele niezbędnych informacji na temat choroby i jej celów terapeutycznych – niezwykle istotnych w skutecznym leczeniu PBSz.

„W trosce o pacjenta” to program dedykowany pacjentom hematologicznym i onkologicznym, w tym również chorym na przewlekłą białaczkę szpikową (PBSz), którego ideą jest wsparcie chorych we właściwym monitorowaniu leczenia, zrozumieniu prawidłowego przyjmowania terapii oraz stosowaniu się do zaleceń lekarzy. Inicjatywa ma wzmocnić świadomość pacjentów na temat wagi celów terapeutycznych przewlekłej białacz-

ki szpikowej oraz ich wpływu na zwiększenie skuteczności leczenia. Program realizowany jest od 2014 roku we współpracy ze środowiskiem pielęgniarek hematologicznych i onkologicznych na terenie ośrodków hematologicznych w całym kraju i adresowany do chorych leczonych drugą linią terapeutyczną.

W ramach Programu na terenie każdego z ośrodków pielęgniarki mają możliwość uczestniczenia w cyklicznych spotkaniach edukacyjnych, podczas których wspólnie pracują i pogłębiają wiedzę na temat przewlekłej białaczki szpikowej oraz znaczenia monitorowania tej choroby. Zdobyte informacje i doświadczenia przekazują następnie pacjentom podczas indywidualnych czy grupowych spotkań, w trakcie których oswajają chorych z nowotworem, informują o celach terapeutycznych choroby, zasadach prawidłowego przyjmowania leków, a także o konieczności regularnych wizyt u lekarza oraz przeprowadzania badań kontrolnych, które są niezwykle istotne w leczeniu przewlekłej białaczki szpikowej.

Zdaniem wielu ekspertów przewlekła białaczka szpikowa jeszcze do niedawna uznawana była za chorobę śmiertelną. Dziś, na skutek postępu medycyny i rozwoju innowacyjnych terapii, kwalifikuje się ją do chorób przewlekłych. Dzięki skutecznym terapiom, wysokiej jakości opiece i edukacji, chorzy na PBSz mogą aktywnie uczestniczyć w życiu zawodowym, społecznym i mimo choroby – prowadzić normalne życie.

Poza dostępem do nowoczesnych terapii PBSz, bardzo istotnym elementem w procesie leczenia, mającym ogromny wpływ na zwiększenie jego skuteczności jest właściwe obserwowanie terapii przewlekłej białaczki szpikowej, prawidłowe przyjmowanie leków oraz stosowanie się do zaleceń lekarzy. Z myślą o tym został stworzony Program „W trosce o pacjenta”, dzięki któremu chorzy na przewlekłą białaczkę szpikową leczeni drugą linią terapeutyczną, poza dostępem do wysokiej jakości leczenia, mogą liczyć na merytoryczne wsparcie w chorobie oraz edukację w zakresie czynników, mających wpływ na powodzenie i skuteczność terapii PBSz.

Idea niesienia pomocy chorym na PBSz poprzez edukację i wsparcie, które zapewnia Program „W trosce o pacjenta” realizowany na terenie ośrodków hematologicznych w całym kraju, spotkała się z uznaniem środowiska lekarskiego, pielęgniarskiego oraz pacjentów.

W tym roku po raz pierwszy interdyscyplinarna Rada Ekspertów, postanowiła przyznać ośrodkom hematologicznym realizującym Program i świadczącym wysokiej jakości opiekę nad pacjentami z przewlekłą białaczką szpikową specjalne wyróżnienie – certyfikat „W trosce o pacjenta”.

Klinika Hematologii i Transplantacji Szpiku Szpitala Klinicznego Przemienienia Pańskiego Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu jest jedną z nielicznych w Polsce placówką uhonorowaną tego typu certyfikatem. (reb)

Jesienna poradnia oka

Chociaż wiele osób lubi jesień, dla naszych oczu nie jest to najlepsza pora roku. Spadek odporności organizmu, niskie temperatury oraz coraz krótsze dni i praca przy sztucznym oświetleniu, niekorzystnie wpływają na kondycję naszego wzroku.



Wzrok nie lubi jesiennej pogody - zimne powietrze i wiatr nie są balsamem dla oczu, podobnie jak rozgrzane i suche powietrze w ogrzewanych pomieszczeniach. Oczy stają się podrażnione, suche i zaczerwienione. Chłodne dni sprzyjają również spadkowi odporności i w konsekwencji różnego rodzaju infekcjom. Mogą one przyczynić się również do osłabienia mechanizmów obronnych oczu. Dlatego jeśli zaczynamy odczuwać nieprzyjemne objawy w postaci nadmiernej suchości oka czy uczucia piasku pod powiekami, najlepiej zastosować krople do oczu, zalecone przez lekarza. Nawilżą oko i sprawią, że objawy zaczną ustępować.

DIETA UBOŻA O SEZONOWE WARZYWA I OWOCE

Wraz z końcem lata zmniejsza się dostęp do wielu świeżych warzyw i owoców, co ogranicza naszą dietę. Dlatego warto wiedzieć, jakimi innymi produktami uzupełniać posiłki, aby również nasze oczy zostały odpowiednio odżywione.

Ważne jest, aby nasze jedzenie zawierało m.in. witaminy (przede wszystkim A, C oraz E), luteinę i zeaksantynę oraz kwasy omega-3 - budulec układu nerwowego oka. Dlatego w diecie powinny znaleźć się takie produkty, jak ryby, owoce morza, papryka, pomidory, szpinak, wątróbka czy cukinia.

KLIMATYZOWANE POMIESZCZENIA I SZTUCZNE OŚWIETLENIE

Koniec urlopu oznacza najczęściej powrót do klimatyzowanego biura. Od ciągłego nawiewu powietrza staje się suche, a w chłodniejsze jesienne dni - dodatkowo nagrzane. Nie sprzyja to oczom, które takie warunki szybko pozbawiają filmu łzowego. Oczy stają się podrażnione i zaczerwienione, sprzyja to również powstawaniu zespołu suchego oka, szczególnie u osób noszących soczewki kontaktowe.

Dlatego warto pamiętać o regularnych przerwach w pracy przy komputerze i wychodzeniu od czasu do czasu na świeże powietrze. W tym przypadku pomogą również ćwiczenia oczu i sztuczne łzy. W celu doboru odpowiednich kropli najlepiej skonsultować się z lekarzem. Pochmurne i krótsze jesienne dni wymuszają również często całodzienną pracę w biurze czy w domu przy sztucznym oświetleniu. W efekcie nasze oczy szybciej się męczą, a my doświadczamy uczucia dyskomfortu.

CODZIENNA HIGIENA OCZU

Warto pamiętać o tym, że na jakość naszego wzroku mają wpływ codzienne nawyki. Nawet jesienią, podczas słonecznych dni, powinniśmy zakładać okulary przeciwsłoneczne, które ochronią oczy przed szkodliwym promieniowaniem UV. Nie zapominajmy również o regu-

larnym odwiedzaniu okulisty bądź optometrysty - badanie wzroku to nie formalność lecz konieczność. Podczas wizyty można sprawdzić, czy wzrok nie uległ pogorszeniu.

Według badań co trzeci Polak odwiedził okulistę ponad dwa lata temu, a 7,2% nie zrobiło tego nigdy - te wyniki są alarmujące. Jeśli w trakcie badania okaże się, że pojawiła się u nas wada wzroku, konieczny będzie dobór odpowiedniej metody jej korekcji.

DOBRE DOBRANA METODA KOREKCJI

Na podstawie badania i wywiadu z pacjentem specjalista doradzi, jaki sposób korekcji wzroku będzie dla nas najlepszy. Jednak wiele zależy również od nas - m.in. od tego, jak bardzo jesteśmy aktywni oraz czy jesteśmy otwarci na nowoczesne metody korekcji wad wzroku. Dlatego musimy zastanowić się, którą z metod wybrać. Najbardziej powszechne są okulary oraz soczewki kontaktowe. Istnieją również inne, nowoczesne metody, które korygują wzrok nie wymagając ich zakładania.

Jedną z nich jest laserowa korekcja wad wzroku. Dzięki rozwojowi chirurgii refrakcyjnej, można u pacjenta całkowicie usunąć lub zredukować wadę wzroku. W dobie dzisiejszych technologii i wiedzy z zakresu mikrochirurgii okulistycznej, laserowa korekcja jest bezpieczna a okres rekonwalescencji skrócony. Przed interwencją chirurgiczną konieczne jest wykonanie kilku badań, na podstawie których można stwierdzić czy możliwe jest wykonanie zabiegu oraz jaka metoda operacyjna dla danego pacjenta będzie najlepsza.

Drugą, innowacyjną metodą jest ortokorekcja. Ortokorekcja to niechirurgiczna metoda korekcji krótkowzroczności i niewielkiego astygmatyzmu, która polega na modelowaniu kształtu rogówki oka za pomocą najnowszej generacji soczewek ortokeratologicznych zw. OrtoK podczas snu. Krótkowzroczność korygowana jest spłaszczeniem rogówki, dzięki czemu promienie świetlne skupiane są prawidłowo. W przypadku astygmatyzmu wyrównany zostaje kształt rogówki. Cały proces korekcji odbywa się podczas snu, dzięki czemu w ciągu dnia pacjent widzi dobrze bez użycia tradycyjnych soczewek kontaktowych czy okularów.

Poza doбором odpowiedniej metody korekcji wzroku, jeśli po wizycie u specjalisty okazuje się że jej potrzebujemy, pamiętajmy o tym, aby w chłodne, jesienne dni otoczyć oczy szczególną opieką. Zadbajmy o odpowiednią dietę i nawilżenie oczu, szczególnie jeśli pracujemy w biurze i spędzamy długie godziny przy sztucznym oświetleniu. (tab)

DR N. MED.

TADEUSZ GROCHOWINA

Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

**Aerozoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających
infekcji dróg oddechowych**

**Gabinet Pediatryczny
i Pracownia Aerozoloterapii**

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)

Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe

nagle przypadki codziennie

tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199

Ulga dla oczu

Podstawowym objawem chorobowym, który zawsze występuje przy alergii spojówek, jest świąd. Pacjenci ponadto skarżą się na łzawienie, pieczenie, zaczerwienienie, uczucie piasku pod powiekami i obrzęk. W przypadku alergii ocznej wykazano, że na nasilone objawy lepiej działają preparaty miejscowe. Jednym z takich leków są krople Alleoptical®, zawierające kromoglikan sodu jako substancję czynną. Stosuje się je w celu łagodzenia objawów alergicznego zapalenia spojówek u dorosłych i dzieci – zarówno całorocznego (wywołanego np. przez sierść kota, roztocza, pleśnie), jak i sezonowego alergicznego zapalenia spojówek (powstałego w wyniku występowania pyłków). Preparat nie zawiera konserwantów. Może być stosowany u dzieci i dorosłych.



**Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?
Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409), a my przyjedziemy do Ciebie. Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!**



Parlament Europejski

Bezpieczeństwo dostaw gazu

Posłowie Komisji Przemysłu, Badań i Energii (ITRE) zdecydowaną większością poparli projekt rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa dostaw gazu, wprowadzający obowiązkowe mechanizmy współpracy i solidarności w przypadku kryzysu w dostawach.



- Jest to znaczący krok do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Europy i Polski - mówi Jerzy Buzek, autor stanowiska Parlamentu Europejskiego w tej sprawie. - Prawie cały gaz płynący w Europie przepływa przez co najmniej jedną granicę państwową, a ponad połowa europejskich dostaw zależy od jednego monopolisty. Jak bardzo jesteśmy od niego zależni pokazały kryzysy gazowe z 2006, 2009 i 2014 roku. Dobrowolna współpraca krajów nie wystarczy - potrzebujemy wiążącego prawnie mechanizmu współpracy i solidarności.

Przyjęty projekt przewiduje, że ocena ryzyka, plany prewencyjne oraz plany działań awaryjnych w przypadku przerw w dostawach gazu opracowywane będą nie przez pojedyncze państwa, ale wspólnie przez władze państw UE zgrupowanych w 7 regionach. Klauzula solidarności uruchamiana byłaby za każdym razem, gdy przerwy w dostawach gazu zagrażałyby życiu i zdrowiu obywateli.

- Kiedy któreś z państw UE dotyka bardzo ciężki kryzys dostaw gazu, państwa z nim sąsiadujące mają obowiązek przesłać gaz do jego najbardziej wrażliwych konsumentów - tzw. odbiorców chronionych - podkreśla Jerzy Buzek.

Panama Papers: Wiele państw zawiodło

- Wiele państwom nie udało się skutecznie wdrożyć przepisów przeciwdziałających praniu brudnych pieniędzy. Zanim wezwiemy do przyjęcia nowych środków, musimy skupić się na efektywnym wdrażaniu istniejących już standardów - powiedział prof. Dariusz Rosati, rzecznik Grupy EPL w parlamentarnej komisji śledczej ds. prania pieniędzy, unikania opodatkowania i uchylania się od opodatkowania (tzw. komisja PANA).

- Spotkanie komisji PANA było przede wszystkim demonstracją potrzeby większej przejrzystości i współpracy międzynarodowej - powiedział prof. Rosati po spotkaniu z ekspertami z Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), Komitetu Ekspertów ds. Oceny Systemów Zwalczania Procederu Prania Pieniędzy i Finansowania Terroryzmu Rady Europy (MONEYVAL) oraz z Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego (EBA). - Komisja Europejska przyjęła harmonogram utworzenia „czarnej listy” rajów podatkowych oraz państw odmawiających współpracy w tej dziedzinie. Proces ten powinien zostać przyspieszony.

Sumienie zostawcie kobietom

Czarny Marsz dziesiątków tysięcy Polek poruszył świat, poruszył też Parlament Europejski. Bo nie był tylko sprzeciwem wobec okrutnego projektu ustawy o aborcji, któremu zielone światło dało w Sejmie Prawo i Sprawiedliwość. Bo ten marsz to walka o wolność, godność, prawo wyboru, o życie w nowoczesnym, europejskim kraju. Do takiej Polski jesteśmy przywiązani - i obecny rząd tego nie zmienia! Ten marsz to nasze zdecydowane „nie” wobec prób zawłaszczania przez PiS kolejnych sfer naszego życia. Zwłaszcza tych, które dotyczą naszej prywatności i naszych rodzin. Zwracam się do rządzących w Polsce. Macie serca z kamienia. Kobiety nie są towarem do spłaty waszych wyborczych zobowiązań. Nie macie prawa zmuszać kobiety do podjęcia decyzji innej niż sama czuje, gdyż rozstrzygnie to we własnym sumieniu. Szczególnie, gdy ciąża zagraża jej życiu albo spowodowana jest gwałtem. Za decyzję o usunięciu ciąży, chcieliście wsadzać kobiety do więzienia. Na to nie ma zgody i nigdy nie będzie. Gdyby wprowadzono przepisy, które uderzają w konstytucyjne prawa kobiet, przy sparaliżowanym Trybunale Konstytucyjnym nikt nie mógłby ich zakwestionować. Mimo odrzucenia ich na razie przez Komisję w Sejmie, nie rozwiązuje to problemu. Uszanujcie obowiązujące od lat kompromisowe prawo - choćby z tego powodu, że w kraju targanym politycznymi podziałami, w kraju, którego rząd uderza w niezawisłe sądownictwo i niezależne media, nie ma dziś przestrzeni do rzeczowej, merytorycznej, dyskusji. Nie potrzebujemy kolejnej ideologicznej wojny. Wojny, w którą dodatkowo wplątaliście lekarzy. Obowiązkiem lekarza jest postępować zgodnie z nauką i wiedzą medyczną. Wszystkie statystki dowodzą, że zastrzeżenie przepisów nie zmniejsza, ale zwiększa liczbę aborcji. Sumienie - zostawcie kobietom. To one powinny dokonywać wyboru. Często dramatycznie trudnego, heroicznego wyboru. Zostawcie nam to - zaapelowała w imieniu delegacji PO - PSL w Parlamencie Europejskim Barbara Kudrycka.

NOWOŚCI WYDAWNICZE



PAN TU NIE STAŁ! CINKCIARZ
Gra planszowa dla 3-5 graczy, autor Reiner Knizia, ilustracje Marek Szyszko, wiek 10-110 lat, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Egmont.

Waluta! Dolarki! Bony! Kupię! Sprzedam! Co dla szanownego pana?! Czinczmany?! Stałeś w kolejkach po towary w grze „Pan tu nie stał”? Wyjeżdżałeś na saksy w grze „Pan tu nie stał! DEMOLUDY”? Teraz czas na wymianę walut! Sprawdź najnowszy hit serii „Pan tu nie stał – CINKCIARZ”. Gracze stają się cinkciarzami w czasach PRL i starają się zarobić jak najwięcej na nielegalnej wymianie walut. Do dyspozycji mają dolary, złotówki, ruble, forinty... oraz równo pocięte gazety. Kto nie ryzykuje, nic nie ma, a kto gra grubo, wygrać musi! Albo i nie...



Granat poproszę! Olga Rudnicka, cena 33 zł, Prószyński i S-ka.

Emilia Przecinek – 39 lat, 156 i pół centymetra wzrostu, znana autorka roman-

tycznych powieści, matka dwojga nastolatków. Wierzy w uczucie do grobowej deski, choć wie, że czasem miłość nie uskrzydla, lecz zasiada przed telewizorem i hoduje brzuszki. Przykładna małżonka Cezarego, który nagle postanawia zostać szczęśliwym mężem, ale innej kobiety (nie dość że młodszej, to jeszcze wyższej, co szczególnie boli Emilię) i pozostawia swoją ślubną z niespłaconym kredytem hipotecznym, dziećmi, teściową i matką na karku. Los nie sprzyja przyszłej rozwódce. Jej reputacja zawodowa zaczyna się walić, gdyż z konta firmy, w której pracował wiarołomny małżonek, znika ogromna suma pieniędzy, a jego kochanka zostaje znaleziona martwa. W tej sytuacji można tylko wziąć sprawy w swoje ręce.



Minecraft. Rocznik 2017 Mojang, ilustrator Mojang, młodzież 13-16 lat, cena 29,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

W Minecraft. Rocznik 2017 zawarto informacje z kilku różnych dziedzin związanych z Minecraftem. Niektóre jego części pozwolą czytelnikom podszlifować umiejętność gry, inne mają na celu zainspirowanie do tworzenia niezwykłych konstrukcji. W książce przedstawiono także mnóstwo ciekawostek i nowinek dotyczą-

cych wspaniałej społeczności minecraftowców. Lektura tej pozycji na pewno sprawi wszystkim wiele radości.



Moja pierwsza mitologia. Księga druga Katarzyna Marciniak, ilustrator Marta Kurczewska, przedział wieku 0-10, cena 49,90 zł, Nasza Księgarnia.

Księga druga Mojej pierwszej mitologii zabierze Cię w kolejną podróż po śladach starożytnych bogów, herosów i niezwykłych stworzeń. Spotkasz tu poetę Owidiusza i odkryjesz wraz z nim tajemnicę przemiany ludzi w rośliny i zwierzęta. Centaur Chiron nauczy Cię dosiadać Pegaza. Zwiedzisz mroczne Królestwo Hadesa pod opieką wróżki Sybilli. Dowiesz się także, dlaczego harpia ma ochotę na sernik i czy delfiny lubią grecką poezję...



Moja pierwsza mitologia. Księga pierwsza Katarzyna

Marciniak, ilustrator Marta Kurczewska, przedział wieku 0-10, cena 49,90 zł, Nasza Księgarnia.

Książka odkrywa starożytną magię greckich i rzymskich mitów, a także związanych z nimi wyrażen i zwrotów do dziś używanych w języku polskim. Spotkamy tu maleńkiego Zeusa w kozim żłobku, Heraklesa na lekcji matematyki, wielu innych bogów i herosów, a także całe stado mówiących zwierząt. Apollo i telefon komórkowy? Hydra i gry komputerowe? Tak! Wystarczy odrobina wyobraźni, aby przywołać postacie i stworzenia z mitologii, które wciąż żyją pośród nas...



Moje wypieki. Całkiem nowe przepisy Dorota Świątkowska, Seria wydawnicza Wypieki, młodzież od 16 lat, cena 69,90 zł, Wydawnictwo Egmont.

Ponad 100 zupełnie nowych niepublikowanych dotąd przepisów! Nowe wyjątkowe przepisy, których nie znajdziecie nawet na blogu autorki! Ciasta drożdżowe, torty, ciastka, serniki, a także czekolada, ciasta bez pieczenia i słodkości z różnych stron świata! Nie tylko pysznie, ale i różnorodnie. Wszystkie receptury zostały stworzone i przetestowane przez Dorotę Świątkow-

Bazuna Ligawka

- wytwarzanie ligawek i bazun, drewnianych rogów myśliwskich
- rękodzieło z poroża (ławy, świeczniki, lampy, zawieszki)
- rękodzieło z kości (zawieszki, naszyjniki, breloczki, obrączki, pierścionki)
- guziki z poroża i kości
- warsztaty dla dzieci i młodzieży
- odtwórstwo wczesnośredniowieczne



Przemysław Tojza, Bazuna Ligawka, e-mail: p-tojza@wp.pl, tel. kom. +48 504-910-622

NOWOŚCI WYDAWNICZE

ską, autorkę najśladszego i najbardziej znanego bloga w polskiej blogosferze mojewypieki.com Wszystkiego najśladszego!



Niedokończony eliksir nieśmiertelności Katarzyna Majgier, ilustrator Anita Graboś, przedział wieku 10-14, cena 24,90 zł, Nasza Księgarnia.

Książka otrzymała I nagrodę w kategorii 6-10 lat w IV Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren na współczesną książkę dla dzieci i młodzieży. Za miastem stał stary dom, który wyglądał jak bardzo wysoki człowiek w spiczastym kapeluszu i płaszczu do ziemi. Do jego bram załomotał zmęczony jeździec na jeszcze bardziej zmęczonym koniu. Otrzymał schronienie, jednak wkrótce do tych samych bram zapukali żołnierze... Zanim mężczyzna uciekł, wręczył synkowi gospodarzy buteleczkę z tajemniczą miksturą, nad którą pracował. Ciekawość dziecka dała początek zdarzeniom, których skutki trwały przez 200 lat... Ta mądra, zabawna i wciągająca opowieść Katarzyny Majgier mówi o tym, że choć mija wiele lat, świat wcale tak bardzo się nie zmienia. Za to człowiek zawsze może się zmienić i odczarować swoje życie.



Wyróżnienie dla Grażyny Bąkiewicz
Gala 23. Ogólnopolskiej Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego dobiegła końca.

Wręczone zostały nagrody i wyróżnienia dla najlepszych pisarzy dla dzieci. Wyróżniono książkę **Grażyny Bąkiewicz „Ale historia... Mieszko, ty wikingu!”**, co uzasadniono następująco: „Książka ta to udane połączenie tekstu i komiksowych ilustracji. Żywa akcja przenosi uczniów z przyszłości w przeszłość (a dokładnie w średniowieczne czasy Mieszka I). Mimo uproszczeń i poprawek rzeczywistości historycznej, skrzęta się humorem i wciągająca w wartką akcję publikacja warta jest polecenia jako niebanalny sposób na lekcję historii”.

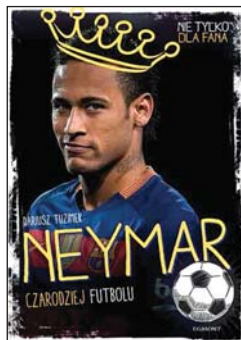
Gratulujemy!



Ranczo. Kulisy serialu wszech

czasów Marta Lipecka, Ela Piotrowska, cena 39,90 zł, Prószyński i S-ka.

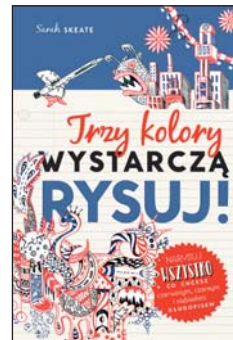
Historia powstania, anegdota z planu i wywiady z twórcami. Autorki starają się oddać niesamowity klimat panujący na planie i emocje rzeszy fanów. Jak powstawał serial, który zgromadził setki tysięcy miłośników w internecie i miliony przed telewizorami? Co sprawiło, że Jeruzal - czyli filmowe Wilkowyje - nieznana wcześniej wieś, stała się obleganą atrakcją turystyczną? Jaką rolę odegrali Ranczersi, czyli najwierniejsi fani „Rancza”, którzy są doskonale zorganizowani? To próba opisanie fenomenu produkcji, która wciąż zdobywa nowych widzów, a premierowe odcinki i powtórki biją rekordy oglądalności. Reżyser, scenarzyści, aktorzy, producenci oraz członkowie ekipy zdradzają kulisy (również pikantne, jak mawia Michałowa) powstawania kultowego serialu.



Neymar Dariusz Tuzimek, ilustrator Ewa Olejnik-Rakowska, seria Piłka nożna, dzieci 8-12 lat, cena 29,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Trzyletni Neymar da Silva Santos Junior, bo tak brzmi pełne nazwisko piłkarza, zasypiał, przytulając do siebie piłkę. Na poważnie zaczął grać już jako sześciolatek.

Profesjonalną karierę rozpoczął w brazylijskim Santosie w 2009 roku, a przejście cztery lata później do legendarnego klubu FC Barcelony ugruntowało jego pozycję jednego z najlepszych piłkarzy świata. Neymar to już piąty tytuł w bestsellerowej serii o sławnych piłkarzach. Prawa do serii zostały sprzedane do siedmiu krajów.



Trzy kolory wystarczą. Rysuj! Sarah Skeate, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Dla indywidualistów o artystycznym zacięciu w każdym wieku. Dzięki tej książce możemy tworzyć niesamowite rysunki, używając najprostszych przyborów - potrzebne są jedynie: czerwony, czarny i niebieski długopis. Książka pełna jest fantastycznych pomysłów. Pokaż jak powołać do życia urocze postaci (straszne też) i niezwykle światy. Bogactwo inspiracji i przejrzyste instrukcje pomagają rozwijać zdolności plastyczne. Autorka wykonanie wielu rysunków podzieliła na etapy, które pokazują kolejność rysowania poszczególnych linii. To powrót do starej szkoły rysowania!



Zimowy ślub Lisa Kleypas, tłumaczenie Teresa Komłosz, kategoria romans, cena 34 zł, Prószyński i S-ka.

Evangeline Jenner po śmierci ojca ma odziedziczyć wielki majątek, na który czeka rodzina jej matki. Evie pragnie uciec od podłych krewnych, dlatego proponuje małżeństwo lordowi Sebastiano St. Vincentowi, znanemu londyńskiemu hulacy o reputacji tak fatalnej, że krótkie spotkanie z nim sam na sam może zniszczyć dobre imię każdej panny. Jest jednak warunek: po nocy poślubnej małżeństwo ma pozostać białe. Evie nie chce być kolejną porzuconą ofiarą ze złamanym sercem. Czy Sebastian, spragniony cielesnych uciech, będzie musiał bardziej się postarać? A może po raz pierwszy w życiu otworzy serce na miłość?



Zaczni kochać dizajn Jak kolekcjonować polską sztukę użytkową Beata Bochińska, cena 54,90 zł, Wydawnictwo Marginesy.

Moda na vintage nie przemija. Tylko rzetelna wiedza o przeszłości może pomóc zrozumieć wartość współczesnego designu i nowych nadchodzących trendów we wzornictwie. To poradnik nie tylko dla wytrawnych kolekcjonerów, ale dla wszystkich miłośników dobrego designu. Lekko napisany, bogato ilustrowany z praktycznymi poradami i wskazówkami. Zawiera informacje dla tych, którzy polują na rynkach staroci, ale także tych, którzy dopiero planują zacząć kolekcjonowanie dobrze zaprojektowanych, współczesnych przedmiotów użytkowych.



Dyskretne przywództwo autor Carlo Ancelotti, współpraca Chris Brady i Mike Forde, tłumaczenie Michał Józwiak, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Carlo Ancelotti jest jednym z najlepszych trenerów wszech czasów i pięciokrotnym zdobywcą pucharu Ligi Mistrzów. Podejściem diametralnie odbiega jednak od tego, do czego przyzwyczaiło nas wielu jego rywali. Zamiast agresji i dramatycznych scen Ancelotti preferuje wyważony, dyskretny sposób zarządzania, którym zapracował na bezwzględnej lojalności takich piłkarzy, jak David Beckham, Zlatan Ibrahimović i Cristiano Ronaldo. W Dyskretnym przywództwie Ancelotti przedstawia całość swej porywającej kariery trenerskiej: opowiada o metodach i zwycięstwach, a na koniec zabiera nas do szatni, by pokazać historię postaci, wyznań i decyzji, które ukształtowały go jako szkoleniowca. Wiele z tych historii Ancelotti publikuje po raz pierwszy. Każdy rozdział zamykają „Rady Ancelottiego”. W książce o trenerze wypowiedzieli się m.in. David Beckham, sir Alex Ferguson, Zlatan Ibrahimović i Cristiano Ronaldo.



Paradoks Igor Brejdygant, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Marginesy.

Współczesny kryminał napisany na podstawie scenariusza do serialu z Bogusławem Lindą w roli głównej. Niepokorny i nie idący na współpracę inspektor Marek Kaszowski, jest sfrustrowany i żyje samotnie, obwinając się za śmierć żony i córki. W pracy partneruje mu podkomisarz Joanna Majewska - funkcjonariuszka Biura Służby Wewnętrznej, która przy okazji ma przeprowadzić śledztwo dotyczące samego inspektora. Z czasem bohaterowie nabierają do siebie szacunku. W serialu paradoksalne są nie tylko zagadki kryminalne, ale i system sprawiedliwości oraz codzienne życie głównych bohaterów. „Paradoks” to intrygujące historie, których rozwiązanie nie zawsze jest zgodne z prawem, ale zawsze z poczuciem sprawiedliwości swoich pojmowanym przez inspektora Kaszowskiego.



Stukanie do mych drzwi David Jackson, tłumaczenie Bartosz Kurowski, cena 38,50 zł, Prószyński i S-ka.

Wciągający policyjny thriller. Coś dla fanów twórczości Petera Jamesa i Marka Bilinghama. Mieszkanka Liverpoolu nie daje spokoju uporczywy odgłos. Do wychodzących na ogród kuchennych drzwi stukają kruk, co tylko powiększa lęk. Kobieta chce przepędzić ptaka, ale wtedy wkracza morderca. Do rozwikłania sprawy przydzielony zostaje Nathan Cody, sierżant z wydziału dochodzeniowo-śledczego, wciąż noszący w duszy blizny po nieudanej tajnej akcji. Jedynym jego tropem jest ptasie truchło i wydłubane oczy ofiary. Cody sięgając w przeszłość, zdaje sobie sprawę, że zmaga się nie tylko z zabójcą, ale również z własnymi demonami. Niestety, morderca uderza ponownie i detektyw już wie - zagrożeni są wyłącznie policjanci.

TURNUSY REHABILITACYJNE

Ośrodek posiada specjalistyczną bazę zabiegową

Wspaniały, życzliwy personel, smaczne, pyszne wyżywienie - mówią kuracjusze

Sanatorium Wodnik
ul. Sienkiewicza 9
72-600 Świnoujście
tel./fax 91 321 27 96
e-mail: swodnik@uznam.net.pl
www.swodnik.pl



Nicolas Cage, aktor



Adam Małysz, kierowca rajdowy



Robert Kubica, kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Janusz Gajos, aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki, muzyk



Izabella Miko, aktorka i modelka



Lech Kaczyński, prezydent RP



Bronisław Komorowski, prezydent RP



Jan Machulski, aktor



Marek Siudym, aktor



Tomasz Kot, aktor



Artur Barciś, aktor



Ryszard Kotys, aktor



Zbigniew Hołdys, muzyk



Leszek Balcerowicz, minister finansów



Stanisław Mikulski, aktor



Roman Wilhelm, aktor



Bohdan Łazuka, aktor, piosenkarz



Cezary Żak, aktor



Krzysztof Zanussi, reżyser



Emilian Kamiński, aktor



Hanna Śleszyńska, aktorka



Zbigniew Zamachowski, aktor



Stefan Friedmann, aktor



Marcin Meller, redaktor naczelny Playboy'a



Jan Pietrzak, człowiek z kabaretu



Piotr Machalica, aktor



Krzysztof Kolberger, aktor



Andrzej Seweryn, wybitny aktor i pedagog

„Hejt” w szkołach

Przemoc słowna i fizyczna to narastający problem, który dotyka coraz więcej uczniów już w szkole podstawowej. Hejt w każdej formie nie sie ze sobą katastrofalne skutki, dlatego zarówno nauczyciele, jak i rodzice powinni prowadzić dialog z młodymi ludźmi o tym, jak ważny jest szacunek do drugiego człowieka.

Wyjątkową okazją do podjęcia takiej dyskusji był Światowy Dzień Godności, przypadający 12 października. W ramach obchodów tego niecodziennego wydarzenia w szkołach na całym świecie przeprowadzone zostały zajęcia dotyczące poszanowania godności. W Polsce z młodzieżą spotykali się również znani ambasadorzy akcji m.in. Sonia Bohosiewicz, Hirek Wrona czy Zofia Maria Ślotała. Spotkania te potrwały do końca listopada.

W dobie konfliktów wojennych na świecie, sporów politycznych i różnic w możliwościach państw, Światowy Dzień Godności każdego roku przypomina o tym, że szacunek i godne życie przysługują każdemu człowiekowi. To wyjątkowa inicjatywa, obejmująca swoim zasięgiem ponad 60 państw na całym świecie, skupiająca społeczność wokół tematu wzajemnej tolerancji i życzliwości. Inicjatorami akcji są trzej przyjaciele – następca tronu Norwegii JKW Książę Haakon, profesor Pekka Himanen z Finlandii oraz John Hope Bryant, amerykański założyciel stowarzyszenia Operation Hope. To właśnie oni w 2006 roku podczas Światowego Forum Ekonomicznego w Davos postanowili stworzyć Dzień Godności, aby podkreślić, jak ważne jest poczucie godności w życiu młodych ludzi. Co roku wydarzenie obchodzone jest w trzecią środę października i do tej pory zaangażowało już ponad 1,5 miliona dzieci na całym świecie.

W tym roku, w wyniku decyzji zarządu organizacji, Światowy Dzień Godności przypadł na 12 października. Tego dnia, wzorem poprzednich lat, tysiące wolontariuszy wyruszyło do szkół, aby porozmawiać z młodzieżą na temat godności i jej wartości. Od 7 lat w projekcie uczestniczy również Polska –

za organizację Dnia Godności odpowiada fundacja Global Dignity Poland. W zeszłym roku do akcji przystąpiło ponad 100 polskich szkół.

W tym roku polska edycja Dnia Godności skoncentrowała się na temacie szeroko pojętego hejtu i mowy nienawiści, które ściśle wiążą się z tematem poszanowania godności drugiego człowieka.

Hejt to wszelkie formy obrażenia drugiej osoby, przejaw agresji i nienawiści. Pojęcie zrodziło się w Internecie, głównie za sprawą negatywnych, pozornie anonimowych komentarzy na forach dyskusyjnych. Zjawisko występuje jednak również w polskich szkołach i objawia się w różnych formach.

W obecnych czasach przemoc ma coraz częściej charakter słowny, nieraz dużo bardziej bolesny. Mowę nienawiści spotykamy zarówno podsłuchując szkolne korytarze, jak i w Internecie na portalach społecznościowych, tak chętnie odwiedzanych przez młodzież.

Aby zdiagnozować sytuację w Polsce w 2014 i 2015 roku agencja badawcza IQS realizowała badania na temat przemocy wśród gimnazjalistów i następnie wśród rodziców dzieci w wieku gimnazjalnym. Badania wskazały, że około 2/3 badanych uczniów doświadczyło przemocy na własnej skórze. Rodzice natomiast odpowiedzieli, że mniej niż połowa dzieci (47%) miała styczność z jakimkolwiek przejawem przemocy. Takie wyniki świadczą o tym, że rodzice bagatelizują problem lub po prostu nie zdają sobie sprawy z czym borykają się ich dzieci. Ofiary przemocy często nie chcą opowiadać rodzicom i nauczycielom o swoich problemach, przez co zostają z nimi całkowicie sami. Według badań z 2014 r. w 1/3 przypadków w sytuacji występowania zjawiska przemocy nikt nie reaguje.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam mało używany zestaw wypoczynkowy. Tel. po godz. 16 – 533072822.

Kupię dwu lub trzypokojowe mieszkanie na Piątkowie. Oferty – mbialek34@o2.pl

Reklamy w „Twoim TYGODNIU” docierają do Czytelników na całym... świecie
Sprawdź sam:
www.twoj-tydzien.pl

Najlepsza prognoza pogody dla Poznania
na www.twoj-tydzien.pl



Twój TYDZIEŃ MOTO

www.twoj-tydzien.pl

Honda NSX... rysuje

Honda połączyła swój nowy, hybrydowy supersamochód NSX z zaawansowanym systemem wizualizacji GPS, aby odtworzyć jeden z najsłynniejszych na świecie geoglifów, czyli ogromnych rysunków, figur lub wzorów stworzonych na ziemi i widocznych w pełnej okazałości tylko z dużej wysokości.



Stworzenie niesamowitego rysunku „NSX Driving Drawing” - odzwierciedlającego geoglif „Koliber” na płaskowyżu Nazca w Peru - zostało udokumentowane w filmie internetowym opublikowanym przed rozpoczęciem Grand Prix Formuły 1 w Japonii na torze Suzuka, które odbyło się w niedzielę 9 października.

Rysunki z Nazca - stworzone między rokiem 500 przed naszą erą a 500 naszej ery - zostały sporządzone poprzez usunięcie z powierzchni ziemi ciemnego żwiru i odsłonięcie jaśniejszej gleby. W ten sposób powstały wyłobione linie, które z czasem wykształciły warstwę chroniącą je przed zniekształceniem i erozją.

Oryginalny geoglif „Koli-

ber” ma około 93 metrów długości, natomiast praca Hondy jest ponad 10-krotnie większa, mierząc 965 metrów. Do opracowania wzoru „Koliber” wykorzystano jego rysunek o wysokiej rozdzielczości, tworząc tym samym zestaw współrzędnych GPS z dokładnością do trzech metrów.

Projekt zawiera ponad 30 zakrętów typu serpentyna, dlatego w celu precyzyjnego odwzorowania założonego kształtu, niezbędny okazał się napęd Sport Hybrid SH-AWD (Super Handling All-Wheel Drive) zastosowany w Hondzie NSX. Dwa silniki elektryczne napędzające koła przedniej osi pozwoliły temu modelowi wykonywać ciasne nawroty poprzez przyhamowanie koła po wewnętrz-

nej stronie zakrętu i zwiększenie siły napędowej przy kole znajdującym się po zewnętrznej stronie.

Odtworzenie geoglifu wymagało ogromnych nakładów ze strony japońsko-amerykańskiego zespołu Hondy, który wykorzystał precyzyjny system mapowania i śledzenia GPS oraz specjalny wyświetlacz, który umożliwił kierowcy NSX-a podążanie wyznaczonym torem jazdy. W czasie, gdy samochód jechał planowaną trasą, system śledził sygnał GPS i w czasie rzeczywistym wyświetlał na monitorze w centrum dowodzenia linię tworzącą gigantyczny rysunek kolibra o powierzchni 601.195 metrów kwadratowych.

Rysunek Hondy powstał w Kalifornii na dnie wyschnię-

tego słonego jeziora El Mirage, które tego dnia pełniło rolę białego płótna malarzkiego. Wydarzenie to zostało zarejestrowane na filmie przez zaawansowane drony i kamery umieszczone na wysięgnikach.

Nowy NSX reprezentuje najnowsze osiągnięcia techniczne i innowacje Hondy. Źródłem doskonałych osiągnięć jest umieszczony centralnie, podwójnie doładowany silnik V6, współpracujący z nową, 9-biegową, dwusprzęgłową przekładnią automatyczną i silnikiem elektrycznym napędu bezpośredniego, który zapewnia natychmiastowy przyrost momentu obrotowego. Ponadto, przednie koła Hondy NSX są napędzane przez dwa silniki elektryczne o wysokiej mocy Twin Motor Unit (TMU), które mogą niezależnie wprawić w ruch lewe i prawe koło.

Precyzję prowadzenia potęguje opracowany przez Hondę system napędu na wszystkie koła Sport Hybrid Super-Handling All Wheel Drive (Sport Hybrid SH-AWD), będący pierwszym rozwiązaniem tego typu wykorzystanym w segmencie supersamochodów. W rezultacie powstało auto, które precyzyjnie wykonuje polecenia kierowcy w zakresie przyspieszania, skręcania i hamowania, oferując błyskawiczne reakcje.

Film z tego wydarzenia można zobaczyć tutaj: <https://www.youtube.com/watch?v=Y4Ybo8wdve0>

PEUGEOT 308 na dystansie 25.000 km

10 października 2016 redakcja tygodnika motoryzacyjnego Auto Świat rozpoczęła test polegający na jeździe non stop na dystansie 25.000 km samochodem PEUGEOT 308 1,2 PureTech o mocy 130 KM.



Jest to pierwszy tego rodzaju test przeprowadzony w Polsce. Zorganizowano go na trasie Warszawa-Toruń-Warszawa, a trasa prowadzi autostradami A2 oraz A1.

Zespół kierowców to dziennikarze Auto Świata, którzy zmieniają się za kierownicą PEUGEOT 308 co 5 godzin. Test – jazda non stop na dystansie 25.000 km – jest częścią dużego testu długodystansowego 100 tys. km PEUGEOT 308, który redakcja Auto Świata prowadzi od kilku miesięcy.

Auto w momencie rozpoczęcia próby miało na liczniku 45.000 km. Był to egzemplarz seryjny, który przed rozpoczęciem testu przeszedł standardowy przegląd techniczny i nie był w żaden sposób modyfikowany.

Podczas jazdy non stop 25.000 km testujący sprawdzają trwałość silnika, skrzyni biegów, zawieszenia i innych podzespołów PEUGEOT 308, a także zużycie paliwa oraz oleju.

Silnik o pojemności 1,2 litra testowego PEUGEOT 308 to nowoczesna 3-cylindrowa jednostka benzynowa z turbodoładowaniem o mocy 130

KM, która dwukrotnie, w 2015 i 2016 roku, była nagradzana tytułem „Silnik roku”.

Jazda non stop na dystansie 25.000 km jest ciężką próbą – redakcja szacuje, że test potrwa 10-12 dni, podczas których silnik będzie pracował bez przerw, jedynie z kilkuminutowymi postojami na zatankowanie auta i zmianę kierowców.

Jazda PEUGEOT 308 1.2 PureTech na dystansie 25.000 km nawiązuje do historycznego testu Fiata 125p, jaki przeprowadzono w czerwcu 1973 roku na autostradzie pod Wrocławiem. Z tą jednak różnicą, że wówczas podjęto udaną próbę bicia rekordu prędkości na dystansie 25.000 km (oraz na 25.000 mil i 50.000 km), a teraz będzie sprawdzana trwałość silnika i całego auta przy zachowaniu dopuszczalnych prędkości (na autostradzie 140 km/h).

Uroczysty start testu PEUGEOT 308 na dystansie 25.000 km odbył się 10 października 2016 roku o godzinie 11.30 na stacji BP Polesie, 99-418 Bełchów, MOP Parma przy autostradzie A2 (ok. 80 km za Warszawą w kierunku Łodzi).



MARTIN SCHULZ W AUDI. Przewodniczący Parlamentu Europejskiego gościł w siedzibie Audi w Ingolstadt. Martin Schulz przejechał się też po autostradzie A9 doświadczalnym modelem Audi A7 piloted driving concept z systemem autonomicznej jazdy. Gość spotkał się w Audi Forum w Ingolstadt z prezesem zarządu Audi AG, Prof. Rupertem Stadlerem i z Peterem Moschem, przewodniczącym Rady Zakładowej Audi AG. Po wpisie do Złotej Księgi Audi AG, Martin Schulz rozmawiał z całym zarządem firmy oraz z radą zakładową Audi. Podczas krótkiej wycieczki po halach produkcyjnych, gość był bardzo zainteresowany odbywającymi się tam procesami. Dyrektor fabryki w Ingolstadt, Albert Mayer, przedstawił przewodniczącemu Schulzowi innowacyjne techniki produkcyjne Audi Smart Factory na linii montażowej modeli Audi A3 i Audi Q2. Podczas przejażdżki doświadczalnym Audi A7 piloted driving concept, Martin Schulz mógł się przekonać, że kluczem z punktu widzenia Audi technika autonomicznej jazdy zapewnia wszystkim uczestnikom ruchu więcej bezpieczeństwa, sprawia, że jazda jest wygodniejsza i pomaga wydajniej wykorzystywać infrastrukturę drogową. Konceptyjny samochód „Jack” zachwycał przewodniczącego Parlamentu Europejskiego dopasowywaniem się do każdej sytuacji drogowej, interaktywnym stylem jazdy.



Rysunek kolibra na płaskowyżu Nazca



SEAT też oszukiwał?

Urzędy w całym kraju otrzymały w czerwcu tego roku informacje o wycofaniu przez importera marki SEAT oświadczenia o zgodności pojazdów z homologacją typu WE dla prawie 2500 samochodów sprzedanych w Polsce w latach 2009 - 2012. Oznacza to, że osoby, które zakupiły taki samochód mogą mieć kłopoty ze sprzedażą oraz dalszym użytkowaniem swoich pojazdów. Ma to związek z tak zwaną aferą Volkswagena.

Wycofanie oświadczenia o zgodności pojazdów z homologacją może mieć bardzo poważne skutki dla polskich użytkowników SEAT-ów. W samochodach tych, wyposażonych w silnik EA 189, producent zainstalował nielegalne oprogramowanie. W efekcie fałszowane są wyniki emisji spalin w czasie testów, prowadzonych m.in. dla uzyskania świadectwa homologacji, co stanowi wprost złamanie rozporządzeń Komisji Europejskiej.

Wprowadzenie dowolnej marki samochodu na polski rynek motoryzacyjny wymaga od producenta, w tym przypadku od SEATa, uzyskania polskiej homologacji czyli dokumentu potwierdzającego, iż pojazd spełnia wszystkie normy wykazane w dyrektywie europejskiej traktującej o sposobie wykonywania badań homologacyjnych. Uzyskanie dokumentu homologacji to jednak za mało aby móc zarejestrować konkretny pojazd w Wydziale Komunikacji potrzebne jest jeszcze Świadectwo Zgodności z Homologacją.

Dokument ten jest potwierdzeniem, że ten konkretny, kupiony egzemplarz samochodu został wyprodukowany i jest taki sam jak pojazdy poddane badaniom homologacyjnym czyli, że spełnia on wymagania wszystkich norm w tym normy dotyczącej toksyczności spalin. Wspomniane potwierdzenie dołączane było i jest do każdego sprzedanego w Polsce samochodu i na jego podstawie Wydziały komunikacji w całym kraju rejestrują samochody, wydając dowody rejestracyjne będące jedynymi dokumentami uprawniającymi do użytkowania samochodów na polskich drogach. Świadectwa Zgodności z Homologacją dla sprzedawanych w Polsce samochodów SEAT wystawiał polski importer tych pojazdów na zlecenie producenta.

Gdy wybuchła afera Volkswagena okazało się, że firma SEAT, wchodząca w skład koncernu Volkswagena, uzyskała pomyślny wynik badań homologacyjnych w zakresie toksyczności spalin jedynie dzięki zainstalowaniu w silnikach oprogramowania fałszującego wyniki badań tej toksyczności, co było ewidentnym naruszeniem unijnych przepisów dotyczących przeprowadzania pomiarów w tym zakresie. Mając powyższe na uwa-

dze, wystawione przez polskiego importera (wprowadzonego w błąd przez firmę SEAT) Świadectwa Zgodności z Homologacją były niezgodne z prawdą.

Uchylenie się polskiego importera SEATa od skutków oświadczenia o zgodności z homologacją z uwagi na wprowadzenie przez producenta w błąd, miało miejsce jeszcze przed wszczęciem przez warszawską prokuraturę śledztwa w sprawie możliwości oszustwa, polegającego na posługiwaniu się poświadczającymi nieprawdę certyfikatami o spełnianiu norm emisji spalin przez pojazdy wyposażone w silniki 2.0 Tdi EA 189 E5 z zainstalowanym oprogramowaniem fałszującym wyniki pomiaru składu spalin.

W związku z powyższym oświadczeniem importera urzędy rejestrujące samochody w całym kraju wszczęły postępowania wyjaśniające w sprawie. Już dzisiaj w niektórych miastach klienci mogą mieć kłopoty z rejestracją aut wyposażonych w wadliwe silniki, gdyż w części starostw wznowiono postępowanie dotyczące pierwszej rejestracji tych pojazdów.

Afera Volkswagena – przypomnijmy - wybuchła jesienią 2015 roku. Silniki nie spełniające norm emisji spalin oraz wyposażone w nielegalne oprogramowanie, fałszujące pomiary, zamontowano w 11 milionach samochodów marek Audi, SEAT, Skoda i Volkswagen sprzedanych na całym świecie. W wyniku afery producent zaoferował prawie 15 miliardów dolarów rekompensaty amerykańskim nabywcom. Europejczycy klienci mieli otrzymać poprawkę oprogramowania samochodów. Jednak jak wykazały włoskie badania, naprawa ta zwiększała spalanie oraz ilość emitowanych przez samochód tlenków azotu a sam silnik zaczynał gorzej pracować. W opinii wielu ekspertów, naprawa wadliwych aut poprzez samą wymianę oprogramowania jest technicznie niemożliwa.

W wielu krajach, w tym w Polsce, prowadzone są śledztwa prokuratorskie w sprawie oszustwa. W sprawę zaangażowała się również Komisja Europejska.

(Źródło: Stowarzyszenie Osób Poszkodowanych Przez Spółki Grupy Volkswagen AG, <http://www.stopvw.pl>)

Jeszcze bardziej sportowe MINI

Mini Carbon Pro Edition to nowa, jeszcze bardziej sportowa wersja MINI. Samochód został wyposażony w podnoszący moc pakiet John Cooper Works Pro Tuning Kit, czarny lakier Midnight Black oraz 18-calowe felgi Cross Spoke 506 w kolorze Jet Black.



Nowa edycja samochodu przeznaczona jest dla osób szukających silnych sportowych wrażeń. John Cooper Works Tuning Kit zwiększa



moc silnika MINI Carbon Pro Edition do 208 KM. Maksymalny moment obrotowy wynosi 300 Nm i jest o 20 Nm większy niż w standardo-

wym MINI COOPER S. Auto wyposażone jest także w automatyczną 6-biegową skrzynię biegów oraz nawiercane sportowe tarcze hamulcowe John Cooper Works Pro.

MINI Carbon Pro Edition dostępny jest w dwóch wersjach: 3-drzwiowej oraz

5-drzwiowej. Samochód oferuje dwa sportowe tryby pracy układu wydechowego: SPORT oraz TRACK. Pierwszy z nich przeznaczony

jest do codziennej, ale jednocześnie dynamicznej jazdy. Natomiast drugi zapewnia brzmienie rodem prosto z toru wyścigowego.

Sportowy charakter MINI Carbon Pro Edition podkreśla czarny lakier Midnight Black. Obudowy lusterek zewnętrznych, wlot powietrza na masce oraz końcówki wydechu wykonane są z karbonu. 18-calowe koła Cross Spoke 506 w kolorze Jet Black polerowane na wysoki połysk dodają samochodowi wyrazistości. Specjalny układ wydechowy z mechanizmem klapowym gwarantuje charakterystyczne sportowe brzmienie.

MINI Carbon Pro Edition jest dostępny w sprzedaży od października. Cena wersji 3-drzwiowej rozpoczyna się od 169.900 zł, a 5-drzwiowej od 173.600 zł.



Nowe BMW 5 Limuzyna

W lutym 2017 r. na rynkach na całym świecie pojawi się siódma generacja BMW serii 5 Limuzyna – sportowa, elegancka i stylowa. Jej najważniejsze nowości to lepsza dynamika jazdy, maksymalna oferta systemów wspomagających kierowcę, wysoki poziom skomunikowania oraz nowy, innowacyjny system obsługi.



Pierwszych sześć generacji BMW serii 5 sprzedało się w liczbie ponad 7,6 milionów egzemplarzy.

- Siódma generacja BMW serii 5 idzie w kierunku przyszłości, jaki wyznaczaliśmy przez naszą strategię NUM-

BER ONE > NEXT. Rozszerzenie oferty w wyższych klasach jest odpowiedzią na oczekiwania wielu klientów. Jestem pewien, że nowe BMW serii 5 nie tylko wyznaczy nowe standardy technologiczne, ale też wzbudzi

emocje i zachwyci. Ten samochód jest i będzie nadal synonimem biznesowej limuzyny - mówi Harald Krüger, prezes Zarządu BMW AG.

Konsekwentna realizacja koncepcji BMW EfficientLight z jeszcze większym

zastosowaniem aluminium i wysokowytrzymałych stali pozwoliła zmniejszyć masę pojazdu nawet o 100 kg w stosunku do poprzedniego modelu. Nowa konstrukcja zawieszenia, niski środek ciężkości, typowy dla BMW równomierny rozkład masy na osie i lekka karoseria bardzo wysokiej sztywności zapewniają maksymalnie dynamiczną jazdę przy komforcie typowym dla BMW serii 5.

Dynamice jazdy sprzyjają też różne opcje układu jezdowego, takie jak zintegrowany aktywny układ kierowniczy, który teraz można łączyć z inteligentnym napędem na cztery koła xDrive, co stawia BMW serii 5 znów w czołowie klasy. Rekordem w klasie jest też współczynnik oporu powietrza karoserii BMW serii 5 Limuzyna o długości 4935 mm wynoszący 0,22.





Tor „Poznań” nie zapada w sen zimowy

Po raz ostatni w tym sezonie, kierowcy wyścigowi spotkali się w dniach 23-25 września na Torze „Poznań”. Na jedynym tego typu w kraju obiekcie rozegrano bowiem: 18. i 19. rundę FIA CEZ Mistrzostw Strefy Europy Centralnej, 6. rundę FIA CEZ Endurance, 9. i 10. rundę Wyścigowych Samochodowych Mistrzostw Polski, 4. rundę Mistrzostw Polski Hour Race, 9. i 10. rundę Pucharu Polski Motocity is Cup oraz 9. i 10. rundę niemieckiego cyklu ADAC HAIGO Historic Cup. Ostatnie tegoroczne wyścigi samochodowe, organizowane przez Automobilklub Wielkopolski, wsparły finansowo: Urząd Marszałkowski Województwa wielkopolskiego oraz Urząd Miasta Poznania.



Na Torze „Poznań” – będącym wizytówką Poznania w świecie sportów motorowych – trwała w te dni interesująca walka o tytuły mistrzowskie oraz miejsca na podium. W klasie mistrzowskiej D4 3500 pozycję lidera utrzymał **Artur Obuchowski** (A. Wielkopolski), na drugim stopniu podium stanął **Jakub Glasse** (A. Wielkopolski), a na trzecim – **Dawid Bokiej** (A. Wielkopolski).

Podczas ostatniej rundy rozstrzygnięła się sprawa zwycięstwa w klasie 1N. **Bartosz Kubicki** (A. Wielkopolski) ostatecznie wygrał klasyfikację generalną. Drugi był **Piotr Kowner** (A. Łódzki), a kolejny

reprezentant AW – **Krzysztof Ciesiołka** zdobył piąte miejsce w klasyfikacji generalnej.

W klasie 2 niepokonany w tym roku na Torze „Poznań” był **Wojciech Klimecki** (A. Wielkopolski), który wygrał osiem wyścigów i wywalczył 200 punktów. Po zwycięstwie walczył drugi był **Bartosz Krysmann** (A. Wielkopolski), a trzeci **Andrzej Pniok** (A. Ziemi Tyskiej).

Do ostatniego wyścigu toczyła się walka o triumf w klasie 2 Picanto. Pierwszy z wyścigów wygrał **Tomasz Magdziarz** (A. Wielkopolski), a jego najgroźniejszy rywal **Damian Litwinowicz** (A. Wielkopolski) był dopie-



ro piąty. Jednak w drugim wyścigu Litwinowicz zajął drugie miejsce (wygrał Jan Antoszewski z A. Wielkopolski), a Magdziarz był trzeci. Takie wyniki sprawiły, że w klasyfikacji generalnej Litwinowicz triumfował nad Magdziarzem różnicą zaledwie 5 punktów.

W klasie 3 **Karol Jodko-Kamiński** (A. Wielkopolski) przypieczętował swój triumf w sezonie wygrywając oba wyścigi i zgromadził 150 pkt. **Piotr Struzik** (A. Wielkopolski) w klasyfikacji generalnej zajął drugie miejsce (dwa razy trzeci w Poznaniu), a **Aleksander Robak** (A. Łódzki) został sklasyfikowany na trzeciej pozycji (dwukrotnie w Poznaniu był drugi).

W klasie 5 Cup PL w pierwszym wyścigu wygraną w sezonie przypieczętował **Konrad Tadla** (A. Wielkopolski). Z kolei **Mikołaj Józwiak** (A. Wielkopolski) wygrał drugi wyścig, który był jednocześnie memoriałem Jana Leśniaka, wieloletniego w przeszłości dyrektora wyścigów na Torze „Poznań”,

zmarłego w 2011 roku. Na podium Józwiakowi gratulowała zwycięstwa żona **Jana Leśniaka – pani Krystyna**.

W klasie 6 dopiero w ostatnim wyścigu rozstrzygnięła się sprawa zwycięstwa w klasyfikacji generalnej. **Dawid Abramczyk** (A. Wielkopolski) wygrał pierwszy wyścig, a w drugim zajął drugą pozycję. Z kolei **Łukasz Rawecki** (A. Wielkopolski) nie ukończył pierwszego wyścigu, a w drugim uplasował się na piątej pozycji. W klasyfikacji generalnej Abramczyk zgromadził 141 pkt., a Rawecki – 136 pkt.

W pucharze maluchów, w klasie 8.1 triumfował **Michał Ghany** (A. Śląski), natomiast w klasie 8.2 zwyciężył **Bartosz Idźkowski** (A. Wielkopolski).

W wyścigu godzinny, wygrywający do tej pory w kraju wszystkie imprezy duet **Maciej Marcinkiewicz** i **Mariusz Miszta**, tym razem przegrał ze słowacko-polską parą **Miro Konopka** i **Teodor Myszkowski**, która przejechała o jedno okrążenie więcej.

Rywalizację ADAC HAIGO Historic Cup w Formułach, najpierw wygrał Nils-Holger Wilms, wyprzedzając minimalnie Thomasa Hoffmanna. Na dwunastej pozycji ten wyścig ukończył Lech Wojciechowski. Następnie go dnia triumfował Thomas Hoffmann przed Tobiaszem Wormem, a trzeci był Wilms. Błażej Wojciechowski uplasował się na 11. miejscu.

W rywalizacji aut turystycznych w pierwszym wyścigu triumfował **Michael Weisenborn**, przed **Rocco Bergerem**. Następnego dnia obaj kierowcy powtórzyli swoje wyniki.

- W ten weekend – powiedział **Robert Werle**, prezes Automobilklubu Wielkopolski – zakończył się sezon wyścigowy na Torze „Poznań”, który jest, co zawsze warto podkreślać, jedynym profesjonalnym torem wyścigowym w Polsce. To jednak nie oznacza wcale, że Tor „Poznań” zapada teraz w sen zimowy, a Automobilklub Wielkopolski razem z nim. Wyścigi się skończyły w tym sezonie, ale imprezy sporto-

we to nie wszystko. Oto kilka przykładów: 26 września zorganizowaliśmy na Torze „Track Day”; w dniach 30.09.-2.10. przygotowaliśmy imprezę kończącą sezon caravanningowy; od 1 do 2 października odbył się III Jesienny Rajd Pojazdów Zabytkowych; 3 i 4.10. oraz 13 i 14.10. na Torze „Poznań” trwał „Speed Day”; 8.10. był „Rajd Pogoń za Lisem”; 8 i 9.10. na Torze spotkali się miłośnicy szybkiej jazdy w ramach XVII i XVIII edycji imprezy Tor Poznań Track Day (kolejna edycja odbędzie się 23.10); 15 października odbyła się na Torze V runda kryterium Supereos, tego dnia też odbył się Rajd Samochodowy po Ziemi Opalenickiej. A przed nami jeszcze na przykład: „24. Rajd Niepodległości”, „Rajd Andrzejkowy”, czy „Rajd Gwiazdka”. Oczywiście odbędą się również SuperOESy, w tym SuperOES Wigilijny. Na wszystkie te imprezy już dziś serdecznie zapraszamy. Natomiast na wyścigi, no cóż... trzeba będzie poczekać do przyszłego roku!

TOMASZ MAŃKOWSKI



To jest miejsce
na Twoją reklamę
zadzwoń
602 638 409
albo napisz
twoj-tydzien@wp.pl



Spółdzielnia
Wielobranżowa

USI AUTO-MYJNIA



Adres:

Os. Piastowskie 117
61-166 Poznań
tel: 607 335 951
www.usi.com.pl

Czynne:

poniedziałek - piątek
7:00 - 21:00
sobota
9:00 - 16:00



**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

Dogodne **RATY**

www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69

62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15

67-345-05-16 509-574-644 509-058-388



**GARAŻE
WZMOGNIONE**

Fiat wyprzedaje na jesień

W salonach Fiata zostały obniżone ceny nowych samochodów. W jesiennej promocji samochód z gamy marki można nabyć w cenie niższej nawet o 10.000 złotych.

Kultowy Fiat 500 jest też tańszy nawet o 8200 zł i kosztuje już od 40.900 zł. Przestronny i stylowy Fiat 500L kosztuje od 48.400 zł. Przyszły właściciel Fiata 500L z klimatyzacją manualną w standardzie oszczędza do 8000 zł.

Z kolei utrzymany w off-roadowej stylistyce 500L Trekking, wyróżniający się największą kabiną pasażerską w klasie i 400-li-

trowym bagażnikiem przy zachowaniu kompaktowych wymiarów zewnętrznych, wyposażony w system kontroli trakcji Traction+, w jesiennej wyprzedaży kosztuje już od 58.900 zł. Ceny crossovera Fiata, czyli modelu 500X, są niższe nawet o 5000 zł i jest od dostępny już od 55.900 zł.

Na atrakcyjne ceny mogą też liczyć kierowcy nabywający Fiata Punto, szcze-



Fiat 500L

Również 5-osobowy, funkcjonalny, rodzinny minivan Fiat Qubo o pojemności ładunkowej wynoszącej do 2500 litrów, jest teraz dostępny z rabatem wynoszącym nawet 3500 zł, a cena samochodu zaczyna się już od 43.600 zł.

Na konkretne oszczędności można też liczyć przy zakupie Fiata Doblo, stworzonego z myślą o zapewnieniu aktywnej rodzinie przestrzennego samochodu. Jesienny rabat na Fiata Doblo wynosi do 10.500 zł. Fiat Doblo, którego cechuje

WWW.FIATPROFESSIONAL.PL

BYCIE LIDEREM OD 15 LAT ZOBOWIĄZUJE

— FIAT DUCATO EURO 6 —
TAŃSZY O 18%



**SUPER
CENY**

FIAT PROFESSIONAL – LIDER RYNKU SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH.

SWOJĄ WYJĄTKOWĄ POZYCJĘ NA RYNKU ZAWDZIĘCZAMY SZCZEGÓLNEJ TROSCE O KONKRETNE POTRZEBY KLIENTÓW. DLATEGO W NASZYCH SALONACH – W PRZYSTĘPNEJ CENIE – CZEKAJĄ NA CIEBIE TYSIĄCE SAMOCHODÓW DOSTĘPNYCH OD RĘKI. WYSTARCZY WEJŚĆ NA STRONĘ **FIATPROFESSIONAL.PL** I WYBRAĆ SAMOCHÓD DOSTOSOWANY DO POTRZEB TWOJEJ FIRMY.



PROFESJONALNY JAK TY

Fiat Professional od 15 lat jest liderem rynku samochodów dostawczych w Polsce: źródło CEPIK dla samochodów dostawczych o DMC do 3,5 tony. Ducato (dane dla wersji 250.0LU.6 – Furgon L1H1 o DMC 3 tony z silnikiem 115 KM): zużycie paliwa w cyklu mieszanym 5,9 l/100 km, emisja CO₂ 157 g/km. Talento: zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 5,9 do 6,5 l/100 km, emisja CO₂ od 155 do 170 g/km. Doblo Cargo: zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 4,4 do 7,4 l/100 km, emisja CO₂ od 115 do 173 g/km. Fiorino: zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 4,4 do 6,9 l/100 km, emisja CO₂ od 115 do 161 g/km. Fullback: zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 6,9 do 7,5 l/100 km, emisja CO₂ od 188 do 196 g/km. Informacje o recyklingu pojazdów, ich konstrukcji zgodnej z przepisami o recyklingu i lista punktów zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji znajdują się na stronie <http://www.fiatprofessional.pl/pl/uslugi/recykling>.

AUTO-CENTRUM S.A.

60-685 Poznań ul. Wojciechowskiego 7-17,
tel. 61 8290-370

AUTO-CENTRUM S.A.



Fiat Qubo



Fiat Doblo

gólnie cenionego za ponadczasową stylistykę, bezpieczeństwo i doskonałą relację ceny do jakości. Fiat Punto, kosztuje teraz od 40.700 zł, a na jego zakupie klienci mogą zaoszczędzić do 3900 zł.

Jesienna promocja to również dobry czas na zakup Fiata Pandy. Klient może zaoszczędzić nawet do 6000 zł. Fiat Panda z klimatyzacją i radiem w standardzie kosztuje 39 700 zł.

nowa stylistyka jego przedniej części, komfortowe, na nowo zaprojektowane wnętrze z nawet siedmioma miejscami i unikalne tylne dwuwahaczowe zawieszenie typu Bi-Link, które zapewnia wygodę w podróży - dostępny z silnikiem benzynowym 1.4 o mocy 95 lub 120 KM albo Multi-Jet 1.6 w wariantach o mocy 95 KM lub 120 KM jesienią kosztuje teraz już od 56 400 zł.

Dodatek Moto przygotował **TOMASZ MAŃKOWSKI**